

Dziś na 8 stronach:

★ Tydzień w polityce ★ RM 1 poszła w przestrzeń ★ Amazonka - największa rzeka świata ★ Malaństwo Gierymskiego ★ Giganty mikroświata ★ Perla paryskich kabaretów ★ Czy jesteście szczęśliwym małżeństwem ★ Wazą się losy piłkarskiego mistrza Polski

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, niedziela 26 i poniedziałek 27 października 1958 roku

Nr 255 (3710)

Delegacja polska w Moskwie witana gorąco przez dostojników radzieckich i tłumy mieszkańców stolicy

MOSKWA (PAP). — W sobotę około godziny 12 (czasu moskiewskiego) przybyła do Moskwy delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przewodniczącą delegacji, pierwszym sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułą na czele.

Na placu przed Dworcem Białoruskim i na centralnej magistrali Moskwy — ulicy Gorkiego tłumnie zebrał się mieszkańcy stolicy ZSRR, aby powitać gości polskich.

Przemówienie N.S. Chruszczowa

Wygłaszając przemówienie powitalne na Dworcu Białoruskim w Moskwie, N. S. Chruszczow oświadczył m. in.:
Drogi towarzyszu Gomuła! Drogi towarzyszu Zawadzki! Drogi towarzyszu Cyrankiewicz! Drogi towarzyszu, członkowie delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

W imieniu KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego witam was gorąco w stolicy Kraju Rad — w Moskwie. Cały nasz naród radziecki wita was, jako przedstawicieli bratniego narodu polskiego, kroczącego pod wypróbowanym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej drogą budownictwa nowego socjalistycznego życia.

Wasz obecny przyjazd do Związku Radzieckiego, drodzy towarzysze, jest nowym świadectwem rozwijającej się stałe niewzruszonej przyjaźni narodu radzieckiego i narodu polskiego. Dopiero dwa lata minęły od czasu, gdy jesienią 1956 r. delegacja PRL z naszym przy-

jacielem, towarzyszem Gomułą na czele, gościła w naszym kraju. Przyjemnie jest podkreślić, że przyjaźń między narodem polskim i radzieckim jeszcze bardziej okrzepła, że umocniła się braterska współpraca między naszymi krajami.

Poniósł fiasko próba wrogów podważenia lub choćby osłabienia naszej przyjaźni, zapewnienia narodów Polski i Związku Radzieckiego ze słusznej drogi braterskiej przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, z drogi, którą kroczą razem w ramieniu w ramieniu. Obecna wizyta delegacji PRL w Związku Radzieckim będzie niewątpliwie nowym, niezwykle ważnym krokiem naprzód na tej drodze.

Przybyście do nas w przeddzień 41 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Cieszymy się, że będziecie naszymi gośćmi w tym czasie i że razem z naszym narodem będziecie mogli wziąć udział w uroczystościach związanych z tą chlubną rocznicą.

Witajcie drodzy nasi przyjaciele!

Na dworcu delegację PRL witali: A. Aristow, N. Bielajew, L. Breżniew, N. Chruszczow, J. Furcewa, N. Ignatow, A. Kiriczenko, G. Kozłow, O. Kuusinen, A. Mikołaj, N. Muchididow, N. Szwerinik, M. Susłow, K. Woroszyłow oraz P. Pospielow, D. Korotczenko i A. Kosygin. Na dworcu obecni byli również ministrowie ZSRR oraz dyplomaci zagraniczni.

Przemówienie Wł. Gomułki

W swym przemówieniu na Dworcu Białoruskim w Moskwie Wł. Gomułka m. in. powiedział:
Drogi towarzyszu Chruszczow! Drogi towarzyszu Woroszyłow! Drodzy przyjaciele, mieszkańcy Moskwy!

Z prawdziwą radością kieruję do was słowa serdecznego powitania na ziemi radzieckiej i wielkiej i pięknej stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy.

Witam was i pozdrawiam gorąco w imieniu delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Delegacja nasza przybywa do waszego kraju z wizytą przyjaźni i braterstwa. Celem tej wizyty jest zacieśnienie uczuć przyjaźni łączącej nasze narody. Celem jej jest zacieśnienie sojuszu polsko-radzieckiego. Wizyta ta z pewnością przyczyni się do umocnienia naszego sojuszu, do umocnienia uczuć przyjaźni pomiędzy naszymi narodami, a ta sprawa jest nam bliska i droga.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim i przyjaźń z jego narodem stanowią główną ideę przewodnią polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stanowią one ważne ogniwo jednoci obozu socjalizmu, a przedsięwzięcia socjalistycznych jest dziś największą gwarancją zapewnienia światu pokojowego życia.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w przyjaźni z jego narodem widzimy najlepszą i najpewniejszą podstawę pomyślnego, pokojowego rozwoju Polski Ludowej, budującej socjalizm, widzimy najlepszą gwarancję bezpieczeństwa, suwerenności i niepodległego bytu naszego kraju.

Wasze osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, stawiają nie tylko wasz kraj na wyżynach socjalistycznego rozwoju, ale także mają one doniosłe znaczenie dla całego ruchu robotniczego, dla Polski Ludowej i dla innych krajów socjalistycznych, dla obrony pokoju i postępu całej ludzkości. Zapoznanie się z epokowymi zdobyciami waszego kraju przyniesie nam wiele korzyści i przyczyni się do jeszcze lepszego wzajemnego zrozumienia.

W imieniu delegacji przekazuję mieszkańcom Moskwy i wszystkim ludziom radzieckim serdeczne uczucia przyjaźni i braterstwa.

Tajemniczy wybuch w Ottawie

NOWY JORK (PAP). Gwałtowny wybuch wstrząsnął 25 bm. w godzinach rannych stolicą Kanady Ottawą. Wyleciał w powietrze jeden z tamtejszych salonów samochodowych. Jest wielu zabitych. Dotychczas wydobyto tylko dwa ciała. Wskutek wybuchu prawie w całym mieście wyleciały szyby w oknach. Zniszczone zostały gmachy urzędów oraz 5 domów mieszkalnych w centrum miasta.

Przyczyną eksplozji nie są jeszcze ustalone. Przypuszcza się, że spowodowało ją duże ciśnienie w zbiornikach gazu.

Narada komitetów FJN na temat budowy szkół w czynie społecznym

WARSZAWA (PAP). — W Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu odbyła się narada sekretarzy i kierowników biur wojewódzkich KFJN. Narada, której przewodniczył sekretarz OK FJN Józef Kalinowski, poświęcona była problemowi budowy szkół w ramach Tysiąclecia i zasedom zebrań na ten cel miliarda złotych w roku 1959 — w myśl wyliczonych XII Plenum KC PZPR.

Z wypowiedzi zgromadzonych na naradzie przedstawicieli województw wynika, że problem budowy szkół jest istotnie palący. Mogą o tym świadczyć dane z województwa kieleckiego, gdzie w czynie społecznym trzeba zbudować 248 budynków szkolnych oraz województwa warszawskiego, w którym przewiduje się konieczność budowy 115 szkół za sumę 700 mln złotych w latach 1959—1966. Zebrani stwierdzili, że hasło

budowy szkół rzucone przez Władysława Gomułę na XII Plenum KC PZPR znalazło głęboki oddźwięk w całym społeczeństwie. Świadczy o tym również wzrost autorytetu Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, jak i coraz częstsze i poważniejsze wpłaty na budowę szkół.

Rozmowy ambasadorów ChRL i USA w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. odbyło się w Pałacu Mysłewickim w Warszawie kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA. Rozmowy trwały ok. 2 godzin. Opuszczając pałac, obaj ambasadorowie poinformowali o czekujących ich dziennikarzy, że następane spotkanie odbędzie się w piątek 7 listopada o godz. 14.

Produkcja wartości 8 mln. dolarów rocznie

Duża fabryka chemiczna powstanie w Biegonicach pod Nowym Sączem

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. odbyło się w Warszawie kolegium Ministerstwa Przemysłu Chemicznego z udziałem przedstawicieli aktywnego społeczeństwa i przedsiębiorców oraz posłów na Sejm powiatu i miasta Nowy Sącz.

Na kolegium tym zspadła uchwala o wybudowaniu w miejscowości Biegonice koło Nowego Sącza dużej, niezwykle potrzebnej gospodarce narodowej, fabryki produktów z węgla uszlachetnionego. Bada to różnego rodzaju elektrody węglowe — w tym do pieców elektrycznych w typiających stal specjalną, grafity, węgle do ogniw, elementy potrzebne do konstrukcji aparatury chemicznej, węgiel aktywny itd.

Dotychczas gospodarka nasza odczuwała brak tego rodzaju artykułów, gdyż jedyny obecnie w Polsce zakład produkujący je — w Raciborzu — nie mając

możliwości rozbudowy — nie jest w stanie zaspokoić rosnącego potrzeb krajowego przemysłu i eksportu.

W najbliższym czasie zostanie uwolniona dyrekcja budowy fabryki w Biegonicach. Prace przy budowie ruszą z początkiem przyszłego roku. Fabryka rozpocznie pierwszą produkcję w roku 1963.

Przewiduje się, że po uzyskaniu pełnej mocy produkcyjnej w latach 1966-67, wartość wytwarzanych przez zakład wyrobów osiągnie sumę ok. 8 mln. dolarów rocznie, licząc po obecnych cenach światowych.

Fabryka zatrudni wówczas 2,5-3 tys. osób.

W nowym parlamencie francuskim zasiądzie 546 deputowanych

PARYŻ (PAP). W piątek pod przewodnictwem prezydenta Rene Coty obradowała w Paryżu francuska Rada Ministrów. W czasie kilkugodzinnych narad uchwalono kilka zarządzeń dotyczących wyborów do Zgromadzenia Narodowego i Senatu, jak również wyborów nowego prezydenta Francji.

Nowe francuskie Zgromadzenie Narodowe składać się będzie z 546 deputowanych, 465 z nich zostanie wybranych w samej Francji w dwóch turach, 25 i 30 listopada. 71 deputowanych reprezentować będzie departamenty Algierii i Sahary, a 10 — inne departamenty zamorskie.

Kandydatury na prezydenta będą mogły przedstawiać Radzie Konstytucyjnej członkowie kolegium wyborczego, jak wiadomo, w skład tego kolegium wchodzi członkowie parlamentu, członkowie zgromadzeń terytorialnych, powojennych i prowincjonalnych, przedstawiciele wybrani przez rady samorządowe itd.

„IX XII“ przeleciał nad Antarktydą bez lądowania

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podała, że w piątek radziecki samolot transportowy „IX XII“ pilotowany przez Wiktora Pierowa przeleciał bez lądowania nad Antarktydą, przebywając trasę Mirnyj (radziecka baza polarna nad Oceanem Indyjskim) — Południowy Biegun geograficzny — Memurdo (amerykańska baza antarktyczna u wybrzeży Morza Rossa).

Długość trasy wyniosła przeszło 4 tys. kilometrów. „IX XII“ przeleciał ją w ciągu 14 godzin. Samolot, w którym oroboc Pierowa znajdowało się trzech członków radzieckiej ekspedycji antarktycznej, wystartował

o godz. 9, a o 18.20 był nad biegunem. Tam wziął kurs na północ i o 23.49 wylądował w bazie Memurdo.

Podczas lotu obserwowano trasę wyprawy radzieckiej, która przedziiera się obecnie przez lodę w kierunku bieguna, względnie niedostępności (miejsca najbardziej oddalonego od brzoż Antarktydy). Jednocześnie dokonano pomiaru wysokości płaskowyżu antarktycznego na tych jego częściach, w których nigdy jeszcze nie stąpiła noga ludzka.

Ewakuacja wojsk amerykańskich z Libanu — zakończona

LONDYN (PAP). — W sobotę ostatnie oddziały interwencji amerykańskich wycofały się z Libanu.

Rano z portu bejruckiego wypłynęło 6 okrętów, wioząc na pokładzie żołnierzy 3 batalionu piechoty morskiej USA, przybyłych do Libanu w lipcu br. Równocześnie pozostały jeszcze pododdziały siodochroniarzy z 24 amerykańskiej brygady wojsk desantu powietrznego przygotowywał się do wejścia na pokład samolotów transportowych, które miały zawieźć żołnierzy do baz w NRF.

Agencja UPI podaje, że konwoj wiozący batalion piechoty morskiej opuścił port w Beirucie bez zwykłego w takich wypadkach ceremonialnego pożegnania, jedynym sygnałem odplynięcia był trzykrotny gwizd syren okrętowych.

Intervencja amerykańska przybyła do Libanu w ciągu drugiego połowy lipca br.

Conclave rozpoczęte

RZYM (PAP). W sobotę o godz. 16 orszak kardynałów wkroczył do części pałaców watykańskich, przeznaczonych na conclave.

Conclave pozostanie odcięte od świata aż do chwili wyboru nowego papieża. Ilość kardynałów wchodzących w skład świętego kolegium zmniejszyła się o dwóch członków. Na kilka godzin przed rozpoczęciem się conclave zmarł nagle kardynał Edward Mooney, amerykański w Detroit. Przyczyną śmierci był zawał serca. Około 10 dni przedtem zmarł kardynał Celso Constantini.

Pierwsze głosowanie odbędzie się w niedzielę rano w Kaplicy Sykstyńskiej, która została specjalnie przygotowana do tego celu. Głosowania odbywać się będą dwa razy dziennie.

Jak podaje Agencja Reuters, łączny wiek wszystkich 51 kardynałów zamkniętych obecnie na conclave wynosi 3,733 lata — daje to przeciętną 74,3 roku na każdego kardynała.

Najmłodszy kardynał, Giuseppe Siri ma 52 lata. Najstarszy, Carlo Rodriguez (z Chile) ma 92 lata.

Polscy parlamentarzyści w USA



Na zaproszenie strony amerykańskiej przebywa w USA delegacja polskich działaczy parlamentarnych i społecznych.

Na zdjęciu: Waszyngton. (Od lewej): ambasador Romuald Spasowski, Feliks Widły-Wirski, Robert Murphy, Bolesław Jaszczuk, Władysław Witold Sychalski i Tadeusz Huczuk. CAF

Z okazji 400-lecia Poczty Polskiej

Centralna Akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Centralną uroczystością 400-lecia Poczty Polskiej była Akademia zorganizowana 25 bm. w Warszawie.

Salę Kongresową PKiN wypełniły delegacje pracowników łączności z całego kraju oraz społeczeństwa stolicy.

Na akademii przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzejowski i przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Jerzy Albrecht, wiceprezes NK ZSL, za-

stępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podęworny, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, wicepremierami: Piotrem Jaroszewiczem i Zenonem Nowakiem, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych, posłowie na Sejm, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Z. Dworakowski.

W uroczystości polskich łącznościowców uczestniczą: przedstawiciele Światowej Unii Pocztowej — E. Radice oraz kierownicy i przedstawiciele delegacji resortów łączności i komunikacji Albanii, Bułgarii, ChRL, CSR, Jugosławii, Korei, NRD, Rumunii i ZSRR. Obecni są przedstawiciele Austrii i Włoch oraz przedstawiciele delegacji związkowców-łącznościowców: NRD i ZSRR.

Akademia rozpoczyna się w sposób zupełnie odmienny od wszystkich tego typu uroczystości. Po dźwiękach hymnu narodowego w Wielkiej Sali Kongresowej rozlega się hejnał pocztowej tradycji: sygnał, którego przez przeszło 350 lat używała Poczta Polska.

Głos zabiera przewodniczący Akademii — przewodniczący Prezydium ZG Zw. Zaw. Prac. Łączności — A. Sumiga. Po krótkim zagajeniu, mowa odczytuje list i sekretarza KC PZPR Władysława Gomulki, przesłany do polskich łącznościowców.

W liście tym czytamy m. in.:

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie pozdrawiam was z okazji 400 rocznicy powstania zorganizowanej Poczty Polskiej.

Trudno porównywać rolę i znaczenie poczty i łączności dnia dzisiejszego z jej rolą w dawnych czasach. Łączność w obecnych warunkach ma o wiele większe znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej i za spokojania potrzeb społeczeństwa.

Zadania, jakie stoją obecnie przed pracownikami łączności, są poważne. Dalszy rozwój systemu łączności i jej uowoczenie uwarunkowane jest przede wszystkim świadomym wysiłkiem ponad straszną armię łącznościowców, wkładem waszej pracy.

Wkład ten będzie tym cenniejszy, im bardziej cechować go będzie gospodarna zapobiegliwość i dobre opanowanie zawodu.

Trzeba, żeby skomplikowane urządzenia techniczne miały troskliwych, znających się na rzeczy opiekunów, trzeba, by w służbie pocztowej pracowali ludzie, którzy rozumieją jej społeczną potrzebę i potrafią dobrze służyć społeczeństwu.

Życzę wam, drodzy towarzysze, ze szczerą sercem, abyście sprościli naszym zadaniem i tak jak dotychczas kroczycie w pierwszych szeregach na drodze prowadzącej do wzrostu

siły, zasobności i rozwoju kultu naszego ludu i ojczyzny.

Następnie zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Wicepremier przekazuje wszystkim łącznościowcom polskim w imieniu rządu i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy uznania dla ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Referat poświęcony działalności poczty i łączności polskiej w ciągu 400 lat jej istnienia — wygłasza m. in. łączności Z. Moskwa.

Z kolei przemawiają przedstawiciele delegacji zagranicznych. Dźwięki „Międzynarodówki” kończą oficjalną część akademii.

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem, zreszcie oklaskiwany przez zebranych, Państwowy Zespół Pieśni i Tańca im. T. Sygietyńskiego „Mazowsze”.

Gratulujemy

Jak już donosiliśmy, załoga ZPB im. Marchlewskiego osiągnęła w II kwartale br. najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle włókienniczym. W związku z tym ZPB im. Marchlewskiego otrzymał sztandar przechodni Rady Ministrów. W dniu wczorajszym w zakładowym domu kultury zebrali się na uroczystości wręczenia sztandaru liczni przedstawiciele załogi. Atmosfera w jakiej odbyła się ta uroczystość świadczy o dużych, opartych na konkretnej pracy, ambicjach wszystkich pracowników tych zakładów. Nie tak łatwo dać im wyrwać sobie przewodnictwo.

W uroczystości wzięli udział inni udział wicepremier przemysłu lekkiego W. Kąkolka. Pozdrowienia i gratulacje dla załogi przelał minister przemysłu lekkiego E. Stawinski i przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak.

12 tysięcy łodzian oklaskiwało wczoraj Jana Kiepurę



Jan Kiepura przyjechał do Łodzi w czwartek wieczorem. Pobyt w naszym mieście zaczął od tego, że stojąc na balkonie Grand Hotelu zaśpiewał dla tłumów swoich wielbicieli, gesto zalegających ulice, popiose, tradycyjnie „Umar! Maciek, umar!”.

Wielu z nas pomyślało też wtedy: Są jakieś bliskie analogie między tym mazurskim, nieśmiertelnym Maciekiem z piosenki, a niepozitym „Chłopcem z Sosnowca”. Choć minęły lata, nie umarła fantazja Kiepury, jego sugestywna umiejętność utrzymywania kontaktu z publicznością. I kiedy go poproszą, rad zaśpiewa jeszcze!

W tym przekonaniu utwierdził nas jeszcze wczorajszy występ Kiepury w szesnastu zapelnionej hali Pałacu Sportowego.

Nie tylko sam Kiepura jest dalek (mimo swojej peruki, z której kpi tak chętnie młodzieńcy, pełen fantazji i wery. Najbardziej cenne jest przede wszystkim to, że nie uornit ze swego wielkiego talentu. Ze głosu jego nie stracił swojej sugestywnej siły i w dalszym ciągu brzmi w nim szlachetny metal. Ze artysta — tak jak przed wojną — zaskakuje nas niesłychanym kunsztem techniki. A jeśli nawet tu i tam bierze teraz górę „Cu” bardziej może ostrożnie, jest to szczegól, który nie pomniejszył klasy koncertu.

Program, w którym wzięła udział orkiestra Polskiego Radia przy dyrykcji Konrada Bryzka — bardzo bogaty. Z rzeczy więcej znanych — utworów Moniuszki, Rossiniego, Bizet, Marczewskiego. Z mniej znanych — piosenki amerykańskich kompozytorów R. Hagemana „Miranda” i R. Countza „Sanki”.

12 tysięcy łodzian oklaskiwało najbardziej frenetycznie „Kujawiaka” Wieniawskiego oraz „bis” stare dobrej znane piosenki „Ninon”, „La donna e mobile”, „Umar! Maciek, umar!”, „Tobie śpiewam tę pieśń”, „Brunetki, blondynki”. Tu właśnie pokazał mistrz Kiepura swój lwi pazur i swoją niezrównaną klasę! Nie też dziwnie, że owacjom nie było

końca: a artysta bisował chętnie!

— Występ w Łodzi sprawił mi dużo radości! — powiedział do mnie po skończonym koncercie mistrz Kiepura.

— I nam też — odpowiedziałem. — Myślisz, że nikt z tych, którzy zapelnili wczoraj hali sportową nie zarzuci mi, że powiedziałem zdawkowy komentarz...

M. JAGOSZEWSKI

Pisarze polscy zyskują czytelników w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Nakładem wydawnictwa literatury obcej na półkach księgarskich stolicy ZSRR ukazała się powieść Wojciecha Żukrowskiego pt. „Dni klęski”. W przygotowaniu do druku znajdują się opowiadania Marii Dąbrowskiej, „Kształt miłości” — Jerzego Broszkiewicza, „Między wojnami” — Kazimierza Brzdęcy, „Stare i nowe” — Lucjana Rudnickiego oraz zbiór opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 26 PAŹDZIERNIKA

7.30 Dziennik poranny. 8.30 Wiadomości. 8.36 Melodie baletowe. 9.30 Audycja literacka. 9.30 (E) Koncert żywych. 11.00 „Poeta... 11.30 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.15 Technika i problemy. 13.40 Koncert żywych. 15.00 Dla dzieci: sztukowisko pt. „Godzina piętnasta”. 16.24 Koncert Chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 Splewna Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 17.30 „Podwójny koncert przy „Mikrofonie”. 19.00 „Grażyna — słuchamy”. 19.59 Wyniki „Totolotka”. 20.00 Transmisja z Pragi Czeskiej Festiwalu Muzyki Rozrywkowej. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.05 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Wiadomości. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.35 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Muzyka różnych narodów. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 27 PAŹDZ.

15.00 Wiadomości. 15.10 Z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne”. 15.30 Dla dzieci: pogadanka dr. Jana Zabińskiego z cyklu „Monografia zwierząt”. 16.05 (E) Gra zespołu „Banjo-Rytm”. 16.20 (E) Audycja dla dzieci. 16.35 (E) Koncert estradowy pt. „Kontrabas”. 17.35 (E) „Sprawy, które czekają na załatwienie” — pog. Fr. Lewandowskiego. 17.50 (E) Utwory charakterystyczne. 18.10 (E) Łódzki dzień niki radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.45 Felieton muzyczny w opr. Janego Wajdla. 19.15 „Pieśni kompozytorów polskich” śpiewa chór Rozgłośni Wrocławskiej p. Edmunda Kajdasza. 19.40 „O problemach młodzieży”. 20.00 „Z kraju i ze świata”. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 „Pod mlecznym lasem” — sztukowisko. 22.05 Wiadomości. 22.10 Pogadanka filozoficzna. 22.25 Gra wrocławski kwintet rytmiczny. 22.45 Woina trybuna literacka. 23.00 „Sytewski” kompozytorów”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Niedziela, 26 października

22.25 Transmisja meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Górnik (Zabrze) — ŁKS (Łódź) (K). 17.25 Program dla dzieci „Esmada dziecięca” (W). 18.30 Teleturcja. „Zgadnij kim jestem” (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.20 Występ zespołu regionalnego „Opoczno” pt. „Jatowice” (E). 20.50 Test „Telewizja Łódź” z muzyką. 20.55 „Joanna d'Arc” film archiwalny (E). 22.00 Muzyka. 22.05 Audycja poetycka „Ciemię i głogi” (E).

Poniedziałek, 27 października

17.00 Kronika kulturalna (E). 17.30 Film krótkometrażowy (E). 17.40 Kabaret „Bi-Ba-Bo” (E). 18.10 „Eureka” (W). 18.40 Tajemniczy przedmiot (final) (W). 18.50 Przerwa. 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Film krótkometrażowy „U źródeł plastyki” (W). 20.15 Teatr telewizyjny „Słowa Nowida” (W).

Wysokie kary dla głównych sprawców katastrofy kolejowej w Piotrkowie

Nocą z 1 na 2 sierpnia br. w Piotrkowie miała miejsce katastrofa kolejowa, w której zginęły dwie osoby, a 9 odniosło obrażenia. Ponadto zderzenie się dwóch pociągów spowodowało zniszczenie 49 wagonów, na skutek czego straty PKP, oblicza się na 1.700 tys. zł.

Sprawcami piotrkowskiej katastrofy, którzy w dniu 13 bm. stanęli przed sądem, są: Stanisław Miśkiewicz — maszynista pociągu towarowego, jego pomocnik — Antoni Babel, kierownik pociągu — Edward

Mozer oraz konduktor hamulcowy — Stanisław Grzybowski.

Jak już informowaliśmy, rozprawa została przerwana, ponieważ zaistniała konieczność zbadania wroku u głównego oskarżonego — Stanisława Miśkiewicza.

Wczoraj, po wznowieniu procesu, Sąd Wojewódzki dla województwa łódzkiego wysłuchał opinii lekarzy biegłych. Dr Koliński — specjalista chorób oczu — oświadczył m. in., że osk. Miśkiewicz bany przez niego już w 1954 r. nie nadawał się na stanowisko maszynisty, ze względu na słaby wzrok. Jednak Miśkiewicz odwołał się do komisji głównej przy Dyrekcji PKP, której orzeczenie pozwoliło mu na kontynuację zawodu. Po obecnym badaniu oskarżonego biegły stwierdza, że stan widzenia nie uległ u niego zmianie. Ponadto dr Koliński wyjaśnia, że opinie lekarskie są często „naciągane” ze względu na brak maszynistów,

Następnie Sąd udzielił głosu dr. Wiesławie Królkowskiej — specjalistce chorób nerwowych. Zdaniem dr. Królkowskiej nerwica ogólna stopnia miernego, stwierdzona u badanego, nie miała wpływu na spowodowanie katastrofy.

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrali prokurator i obrońca. Oskarżyciel domagał się surowego wymiaru kary w granicach od 2 do 7 lat więzienia.

Po przerwie Sąd ogłosił wyrok, skazując Stanisława Miśkiewicza na 7 lat więzienia, a Antoniego Babela na karę 4 lat więzienia. Pozostali Edward Mozer i Stanisław Grzybowski zostali uniewinnieni.

Inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie Robotniczym ZMS

Audytoryum X Politechniki Łódzkiej gościło wczoraj słuchaczy z zakładów pracy, którzy w liczbie ok. 400 przybyli na otwarcie roku szkolnego na Uniwersytecie Robotniczym założonym przez Komitet Łódzki ZMS, przy aktywnym udziale Kuratorium m. Łodzi.

Wykład inauguracyjny nt. „Milenium” wygłosił prof. mgr W. Bortnowski (UL).

Na uroczystości przybył m. in.: kier. Wydz. Propagandy KC PZPR T. Mokras, zast. przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi E. Wróblewski. Uroczystość otworzył sekretarz KL ZMS St. Gałek.

Zajęcia na nowo otwartym uniwersytecie rozpoczynają się 4 listopada. Poza stopniem podstawowym, na który można się jeszcze zapisać w KL ZMS, ul. Piotrkowska 262, zapisy na uniwersytet są już zamknięte.

Z zewnątrz zostali oni zamknięci na trzy zamki, a sami z kolei zamknęli się z wewnątrz także na trzy. Czyli są zamknięci na przyszłowiek „6 stułów”. Przy sześciu okienkach stoją specjaliści strażnicy watykańscy. Przez te okienka kardynałowie otrzymywali będą poczęści i posiłki. Każdy z kardynałów otrzymał kartki z napisem: „Wybieram jako Ojca Świętego jego

Dopóki USA nie zaczną kierować się polityką realną, dopóki nie ma szans na rozwiązanie taiwańskiego impasu.

General de Gaulle wydaje się coraz konsekwentniej kroczyc po drodze pokojowego rozwiązania problemu algijskiego. Jego ostatnie oświadczenie, z którego wynika gotowość przy-

Dnia 23 października 1958 roku odszedł od nas dyrektor **TADEUSZ CZAPCZYŃSKI** zawsze bliski sprawom młodzieży wychowawca, oddany sprawie szkoły nauczyciel i organizator **GRONO NAUCZYCIELSKIE I WCHOWANKI b. GIMNAZJUM J. CZAPCZYŃSKIEJ w ŁODZI.**

W Ciesninie Taiwańskiej znowu armia działa. Chińczycy wznowili ostrzelanie Qemoy i Matsu, gdyż mimo ostrzeżeń wysuwanych przez rząd ChRL, okręty amerykańskie w dalszym ciągu konwojowały transporty z bronią płynące na wyspy. Wznowienie ognia zbiegło się z przyjazdem Dullesa na Tajwan. Prowadził on tam rozmowy z Ciang Kai-szekiem, uwięzionym wspólnym komunikatem, dającym do zrozumienia pełną jedność. Jednakże zarówno prasa angielska, jak i amerykańska nie ukrywają, że między obydwu rozmówcami istniały rozbieżności, a komunikat jest fasadą, która je pokrywa. Ciang, według doniesień prasowych, nie chciał zgodzić się ani na demilitaryzację wysp, ani na ich neutralizację, co proponował Dulles.

Wydaje się, że takie przedstawienie Dullesa, jako pragnącego kompromisu na celu ratowania go przed amerykańską opinią publiczną, która od pewnego czasu domaga się zaprzestania taiwańskiej awantury. Stąd te historyjki o „upartym Czangu” i „ustępliwym Dullesie”.

Prawda, wydaje się, wygląda tak: obaj oni zainteresowani są w utrzymaniu napięcia w tym rejonie i Ciang, który nie ma nic do stracenia, bierze na siebie całą winę, a Dulles zaś daje do zrozumienia, że miał jak najlepsze chęci.

Taka podwójna buhalteria w polityce prowadzi do nikąd. Nie można na dłuższą metę opierać się na fikcji, a taką fikcją jest „władca” Tajwanu.

stąpienia do rozmów z przywódcami FWN przyjęto we Francji z dużym zadowoleniem. Trudno przewidzieć, czy przywódca FWN zgodzi się na warunki przedstawione przez de Gaulle'a, ale niewątpliwie szansa jest duża. Jednocześnie wojska francuskie rozpoczęły działania przeciwko grupom powstańczym, ukrytym w trudno dostępnych miejscach Algierii. Będzie to miało poważny wpływ na decyzję FWN.

Od wczoraj 52 kardynałów pozostaje odizolowanych od świata dla przeprowadzenia wyboru nowego papieża.



eminencje kardynała... Nie wiadomo ile dni trwać będzie concclave. Przewiduje się 3-4 dni, chociaż nie wyklucza się i tygodnia. Jedno jest prawie pewne: kolegium kardynałów jest zgodne, że obecny pontyfikat powinien być krótki i stąd przewidyuje się wybór papieża starszego wiekiem. Kto nim zostanie? Ten, który otrzyma co najmniej 35 głosów.

Teraz pozostaje tylko obserwować dym z komina, wychodzącego z tej sali, gdzie kardynałowie głosują; dym czarny oznacza, że wyboru jeszcze nie dokonano, biały — wybrano nowego papieża.

Muzeum osobliwości



Czynne w każdą niedzielę od rana do późnego wieczora
Zwiedzających uprasza się o niedotykanie eksponatów



W Wielkiej Brytanii, gdzie Szekspir napisał „Wesołe kumoszki z Windsoru” było widocznie kiedyś wiele kobiet kłóliwych i gadatliwych. Ażby im uniemożliwić gadanie, Anglicy wymyślili prawdziwe narzędzie tortury: „namordnik dla plotkarek”.

Zastosowanie namordnika, nie regulowane żadnymi prawnymi przepisami, było szeroko rozpowszechnione w XVI, XVII i XVIII wieku. Gdziekolwiek przetrwało aż do 1824 roku!

Niektóre muzea angielskie posiadają po parę egzemplarzy tych narzędzi. W Cheshire jest ich 13, w Lancashire 5, w Derbyshire 1. W innych hrabstwach namordniki były nieznane — nie wiadomo, czy kobiety były tam łagodniejsze, czy też mężczyźni cierpliwi.

Namordnik składał się na ogół z czegoś w rodzaju żelaznej korony, zaopatrzonej z przodu w knebel, który ściśle przylegał do ust ofiary. Łańcuch, przytwierdzony z boku, umożliwiał mężczyźnie lub jakiejś zaufanej osobie, prowadzenie kobiety jak na smyczy. (jk.)

RM 1



poszła w przestrzeń

— RAKIETA TYPU RM-1 NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z WIELKIMI RAKIETAMI BALISTYCZNYMI I WYSOKOŚCIOWYMI — OSWIADCZYŁ INŻ. MGR J. WALCZEWSKI. — NIEMNIEJ TRZEBA STWIERDZIĆ, ŻE PROBY DOKONANE Z RM-1 MAJĄ POWAŻNY WPŁYW NA DALSZY ROZWOJ PRAC W TEJ DZIEDZINIE...

Lekki wiaterek poruszał kępami zeschłej trawy. Jego ledwie odczuwalne muśnięcia przesuwały z miejsca na miejsce drobiny kwarcu tworząc faldy i wzgórki na piaszczystym morzu. Jak okiem sięgnąć — piasek. Tylko hen na horyzoncie, tam gdzie styka się pustynia z błękitem nieba, czernieje wąski pasek lasu. Tam kończy się Pustynia Błędska.

W pewnej chwili na tle nieba ukazała się smuga dymu. Raca.

Za parę minut nastąpi start... Start pierwszej polskiej doświadczalnej rakiety wysokościowej — RM 1.

Przez wąską szczelinę okienka bunkrowego widać cześć twarzy mężczyzny — wydatny nos i okulary, spoza których widać oczy. Mężczyzna spogląda w stronę wyrzutni rakiety. Jego ręka spoczywa na ramieniu elektrycznego zapłonu. Od niego biegnie nienacka na tło piasku nitka kabla.

Jeszcze pięć minut... Za pięć minut będzie wiadomo, czy wysiłek dwóch lat badań

i pracy konstrukcyjnej wydał owoce.

Mężczyzna w jakimś błyskawicznym tempie przebiega jeszcze raz myślą wszystkie rachunki i wykresy. To go na moment uspokaja. Wszystko jest w zupełnym porządku. Ale już po chwili wracają wątpliwości, powraca obawa.

Jeszcze pozostało 4 minuty. Oczywiście nie pora teraz na wywiad, lecz założmy, że twórca pierwszej rakiety inż.

mgr Jacek Walczewski miałby go udzielić. Odbłyby się to chyba w telegraficznym skrócie... 4 minuty czasu. Postaram się w tych granicach zmieścić informacje o rakiecie i jego twórcach.

W 1936 r. powstał w Krakowie Oddział Polskiego Towarzystwa Astronautycznego. Wśród 130 jego członków znajdują się pracownicy nauki, inżynierowie, technicy, a także ludzie zupełnie nie mający nic wspólnego z techniką czy nauką (np. krawcy, fryzjerzy), którzy interesują się astronomią i astronautyką. Praca towarzystwa przebiega w trzech sekcjach specjalistycznych, m. in. technicznej, na czele której stoi inż. Jacek Walczewski — „na codzień” starszy asystent komórki techniki rakietowej i fizyki atomowej AGH. Sekcja postawiła sobie za cel przeprowadzenie szeregu eksperymentów z rakiety typu meteorologicznego tj. takimi, które można stosować m. in. do badań meteorologicznych, wywoływania opadów, rozbijania frontów burzowych i stajonarnych oraz likwidowania lawin śnieżnych.

W 1936 r. opracowano pierwszy projekt rakiety RM-O. Była to kombinacja rakiety z balonem. Niestety projekt nie został zrealizowany na skutek trudności zbudowania balonu.

Projekt RM-1 krystalizował się w roku ub. Obliczono dla niej pułap, prędkość i zasięg, przeprowadzono próby statyczne, opracowano projekt wyrzutni itd. Dzięki pomocy wojska uzyskano paliwo dla rakiety oraz poligon...

Wracając jednak do samej RM 1. Rakietę pomysłano zbudować jako ostatni stopień przyszłej rakiety wielostopniowej. Posażona ona 32 cm długości (wraz z głowicą), 80 mm średnicy oraz 435 kg wagi. Według obliczeń, miała się wznieść na wysokość 1.800 m...

Do startu pozostało jeszcze 30 sekund. W bezpiecznej odległości od wyrzutni ulokowane są obserwatorzy. Przez silne lornetki będą oni obserwować lot RM 1. Zainstalowane tam również aparaty pomiarowe zanotują wysokość lotu.

Rakietę sygnałowa wystrzeliła ponad bunkier. Jeszcze tylko parę sekund.

Inż. Walczewski włącza zapłon urządzenia dymiącego, które ma znaczyć tor lotu rakiety. U słup wyrzutni ukazują się zrazu niki, później coraz gęstsze kłęby dymu.

— Czemu to tak długo trwa? Wszyscy z niepokojem



patrzą w stronę stalowej wieży.

Inżynier naciska spust głownego zapłonu. Ułamek sekundy i... Ilniaca metalem rakietą znikła z wyrzutni. Z jej dyszy bucha dym, potem zaś czerwony, świecący płomień. Huk i świst wibruje, narasta, przechodzi w potężny grzmot. Wydaje się, że rakietę miał oddalać, zbliża się do bunkra i obserwatorów. Ale wrażeń to trwa tylko parę sekund. Grzmot cichnie. Rakietę poszła w przestrzeń.

Z punktów obserwacyjnych donoszą, że rakietę przekroczyła szybkość dźwięku i zaplanowana wysokość. Pierwsza rakietka, pierwsza próba... pełny sukces...

W dziesięć dni później w Krakowie rozmawiam z inż. Walczewskim na temat dalszych poczynań sekcji technicznej PTA.

— Przed wszystkim chcemy w dalszym ciągu realizować program budowy członów rakiety — mówi twórca RM 1. — Przewidujemy ogółem trzy stopnie, przy czym dwa z nich mają spełniać zadania meteorologiczne. Dwustopniowa rakietka wzniesie się (według naszych obliczeń) do granic troposfery.

W tej chwili trwają prace projektowe. Poza tym pracujemy nad udoskonaleniem RM 1 i dostosowaniem jej do strącania lawin górskich.

— A jak wygląda takie strącanie lawiny rakietą?

— Po prostu strzela się rakiety w pole lawinowe i powoduje jego opadnięcie zanim jeszcze urosnie do groźnych rozmiarów.

— Czy przy budowie rakiety korzystaliście panowie z wzorów zagranicznych?

— Opartaliśmy się na literaturze obecnej. Natomiast wszystkie części zarówno samej rakiety jak i wyrzutni wykonaliśmy samodzielnie i to powiadamy „domowym” sposobem przy minimalnych nakładach pieniężnych. Jeden z kolegów skonstruował nawet dowcipne urządzenie — położył on spust migawki aparatu fotograficznego z wyrzutnią. W momencie, gdy rakietka wzbija się w górę, aparat automatycznie wykonywał jej zdjęcie.

— A kiedy zamierzacie odbyć następne próby?

— W przyszłym roku

— A teraz trochę może niedyskretne pytanie, ile lat będzie miał pan inżynier?

— 27.

— Słyszałem, że przez pewien czas przebywał pan w Łodzi?

— Tak. Na Politechnice Łódzkiej na wydziale mechanicznym u prof. Jana Wernera robiłem stopień magisterski. Jeśli chodzi o budowę rakiety, to niemały udział w tym dziele ma m. in. drugi „Łodzianin” mgr inż. Zbigniew Wiejański, który obecnie mieszka i pracuje w Łodzi. Słyszałem, że stara się on zorganizować w Łodzi oddział Polskiego Towarzystwa Astronautycznego. Sądzę, że mu się to uda. Got-eś!

Największa rzeka świata

Amazonka

...I widzieliśmy także Indianki, uzbrojone w łuki i strzały. Prowadziły one czerwono-skórych mężczyzn do boju, a walczyły z większą odwagą niż oni. Gdy w pewnej chwili mężczyźni rzucili się do ucieczki, Indianki zaczęły ich młocić łukami po plecach. Kobiety te przypominają mityczne Amazonki. Aby ktoś nie powątpiewał, że prawdę powiadam o tej ich walczynośi tak nie liczącej z naturą zwykłych kobiet, oświadczam, że widziałem to na własne oczy...

...Nasz kapitan chciał koniecznie wiedzieć, skąd biorą się u nich dzieci, skoro ani nie wychodzą za męża, ani nie tolerują mężczyzn pośród siebie. Powiedzieli mu, że od czasu do czasu napadają one sąsiednie królestwo, biorą do niewoli jeńców i dopóty ich trzymają, dopóki nie porachodzą w ciążę. Potem jeńcom każą wracać do swych siedzib. A gdy urodzą się dzieci, zabijają chłopców i ich żwłoki odsyłają ojcom, córki zaś wychowują jak najstarszannie, wdrażając je w arkańską sztukę wojennej...



W amazońskiej dżungli żyją nie wykryte jeszcze plemiona Indian. Na zdjęciu: Indianin z niedawno odkrytego plemienia Carapa polujący na ryby przy pomocy luku.

już na zawsze nazwa Amazonka.

Istotnie, jest to rzeka rzek, największa, najgłębsza i najdłuższa wśród rzek naszego globu, gdyż odległość od jej źródeł w peruwiańskich Andach aż do ujścia do Atlantyku wynosi ponad 5.500 km.

Jej największe dopływy biorą początek w Kolumbii, Ekwadorze i Boliwii. Toczący czarne jak smoła fale dopływ Rio Negro jest dwa i pół raza dłuższy niż nasza Wisła. Madeira i Purus długością biją Ganges, święta rzeka Hindusów. „Mizerna” zaś Issa, która wpada do Amazonki w jej górnym biegu, obfitej toczy wody, niż zasilany przez Alpy francuski Rodan.

W okolicach miasta Manaus, które leży 3.000 km na zachód od Atlantyku — Amazonka jest jeszcze tak szeroka, że z jednego brzegu trudno dojrzeć brzeg drugi, a tak głęboka (72 m), że do Manaus mogą swobodnie dojechać łodzie i statki oceaniczne. Natomiast statki handlowe o wyporności do 3.000 ton stale kursują aż do Iquitos w Peru, odległego od Manaus o 2.000 km.

Dżungla, która rozpościera się tylko w brazylijskim dorzeczu Amazonki, obejmuje obszar 4.500.000 km² — jest to ponad połowa całego terytorium Brazylii. Innymi słowy: na obszarze brazylijskiej dżungli zmieścić się może z powodzeniem 8 takich państw jak Francja lub 14 takich jak Polska.

Przy ujściu do Atlantyku Amazonka wraz z rzeką Tocantins tworzy olbrzymią deltę — leżącą w jej ramionach wyspa Marajo obszarze znacznie przewyższa Szwajcarię. O tym, jakie niesamowite ilości wody wleciała Amazonka do Atlantyku, najlepiej świadczy fakt, że jeszcze 50 km od ujścia woda oceanu ma ciągle ten sam skład chemiczny jak przed delta.

A gdy nastaje okres burz tropikalnych i ulewnych deszczów, Amazonka wraz z otaczającą ją dżunglą staje się czymś okropnym. Wody wzbierają tak gwałtownie, że ich poziom (w zależności od roku, miejsc i brzegów) podnosi się od 12 do 30 metrów.

Rwące wody druzgocą dżunglę, porywają bodaj największe drzewa, tworzą z nich zatony. Żłobią głębokie jary, zmieniają koryta dopływów.



Przed umocowaniem w korpusie rakiety inż. J. Walczewski bada dokładnie stan głowicy.

DANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 26. X. 58 Nr 41 (255)

Trudne życie Maksymiliana

Maksymilian Gierymski był pierwszym spośród polskich malarzy, który w „naturze, życiu i współczesności znalazł przedmiot i formę swej sztuki”. Mazowieckie krajobrazy, drogi wysadzone topolami, smętne w swej brzydotcie i ubóstwie domki przedmieść Warszawy, ludność równie ubogo odziana — oto tematy przeważającej większości obrazów Maksymiliana Gierymskiego, pochodzących z okresu jego dojrzałości twórczej. Dla publiczności polskiej owych czasów przyzwyczajonej do potężnych w swej patriotycznej wymowie dzieł Matejki, czy do wstrząsających pełnych narodowego bólu, patosu i symboliki płócien Grottgera, obrazy Maksymiliana Gierymskiego nie przedstawiały żadnej wartości. Społeczeństwo żądało treści, nie formy, choćby najwspanialszej. Obrazy Gierymskiego, w których zestawienie dwóch brzydoty, barwa czy światło odgrywały rolę zasadniczą, po prostu nie liczyły się. Ten brak uznania ze strony rodaków był jedną z największych bolączek jego życia. A życie to było bardzo smutne i — bardzo krótkie. Jako 20-letni młodzieniec, Maksymilian Gierymski, syn szpitalnego urzędnika, powstaniec z 1863 roku, otrzymawszy stypendium, opuścił rodziną Warszawę i wyruszył do Monachium. Była wczesna wiosna 1867 roku, kiedy warty młody człowiek zapukał do wrót monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. W krótkim czasie pobyt za granicą przyniósł mu europejską sławę, którą, jak sam często powtarzał, chętnie zamieniłby na uznanie w kraju. Największy sukces przyniósł mu wystawiony w Londynie w 1870 roku „Oddział ulanów, przechodzących przez zamrażającą rzekę”, obraz, który wzbudził zachwyt krytyki i publiczności. Posypały się teraz zamówienia z Londynu, Wiednia i Berlina. Nie przyniosły one jednak artysty zadowolenia. Ciągłe tęsknota za krajem i Warszawa, która po raz ostatni odwiedził w 1872 roku. Wyjechał z niej rozgoryczony i gniewny na obojętność w stosunku do swej sztuki, i mimo wszystko, pełen miłości i przywiązania do kraju. Do nostalgia, rozgoryczenia i bolesnych wspomnień nie odważajmniej uczucia do kobiety, dołączył się krótkie cierpienie fizyczne — gruźlica. Przez pewien czas starcza mu siły na to, aby wewnętrzne udręki i choroby ukryć pod maską obojętnej, modnie ubranej elegancji. W jedwabnym kapeluszu, gładzonych rekawczkach, lekko wymachując laseczką, ukazywał się na ulicach i w kawiarniach Monachium i dźwiał, by ktoś nie odgadł, jak cierpi. Choroba jednak czyniła gwałtowne postępy. Gierymski zalał się.

„Jestem zmęczony i znużony — pisze w roku 1873. — Wszędzie mi nudno...“ Depresja, po krótkich okresach twórczych zrywów, pogłębia się. Na zlecenie lekarzy wyjeżdża najpierw do Meranu, potem do Reichenhau w górach Bawarii. Są to już ostatnie miesiące życia Maksymiliana Gierymskiego. Zmarł w Reichenhau 16 września 1874 roku w chwili, gdy stała się przed nim otworem świetna malarska kariera i gdy dojrzał całkowicie jako artysta o silnej indywidualności i mistrzowskiej technice. Miał wówczas zaledwie 27 lat... W-k

Pod znakiem „13”

W Londynie powstał „Klub trzynastu” do zwalczania przez sądów związanych z tą liczbą. Klub liczy 13 członków, którzy spotykają się 13 każdego miesiąca. O godzinie 13 minut 13 członkowie klubu zasiadają do obiadu, podczas którego 13 kelnerów podaje 13 różnych dań. 13 rodzajów napojów przyczynia się do stworzenia odpowiedniej atmosfery przyjęcia. Czynną za lokal klubu, do którego prowadzi 13 stopni, opiekany jest również każdego 13. J-1

5 KARTKI z kalendarza

PAŹDZIERNIK

- 20. 1733 — Urodził się Adam Naruszewicz, historyk i pisarz okresu Oświecenia.
- 22. 1948 — Zmarł Franciszek Lehar, kompozytor węgierski, twórca operetek.
- 24. 1558 — Urodził się poeta Szymon Szymonowicz.
- 26. 1846 — Urodził się znany polski malarz - realista Maksymilian Gierymski.

Gawędy o

książkach

Walka była nieustępliwa

40-lecie KPP — to sposobność bardzo odpowiednia, by wywołać z mroków przeszłości jej bohaterów dzieje, udostępnić je najszerzemu ogółowi i utrwalić w pamięci pokolenia dzisiejszego. Do tego celu musi zmiernić nie tylko historiografia, lecz i literatura. Wiemu, że powołane instytucje opracowują historię partii, zbierają rozproszone materiały, sięgają do źródeł dawniej niedostępnych. Jest to praca o charakterze raczej naukowym, oparta na kryteriach ścisłych, niejako oficjalna i w treści swej ograniczona do fak-



Aktorka telewizji angielskiej Jennifer Jayne wykorzystuje deszcz, by przejrzeć się w kałuży.

tyłów niewątpliwie autentycznych. Lecz do wyników tej pracy nie każdy będzie mógł dotrzeć: brak czasu, jakieś trudności techniczne czy inne staną tu niejednemu na przeszkodzie.

Dlatego też właśnie — w dziedzinie upamiętniania walki, zwycięstwa i — ofiar KPP w okresie międzywojennym — historiografii musi pospieszyc z pomocą literatura.

Stanisław Wygodzki, jako b. uczestnik walk rewolucyjnych w sanacyjnej Polsce i utalentowany pisarz, jest bardzo powołany do popularyzowania materiału beletrystyki dziejów partii, której był ofiarnym żołnierzem, i losów ludzi, którzy wespół z nim w jej szeregach dzielnie zmagali się z przemożnym wrogiem. Chodzi tu zwłaszcza o tych skromnych, nawet bezimiennych bohaterów, na których nieczęsto zatrzymuje się spojrzenie przysięgłego historyka, poszukującego raczej wyniosłych postaci przywódców i herosów.

Wydanu ostatnio pod tytułem „Milczenie”, zbiór opowiadań Wygodzkiego, jest już trzecią z kolei nowelistyczną publikacją tego autora, zwaną najściślej z historią KPP i jej ludzi. Poważną i generalną zaletą opowiadań z tomu „Milczenie” jest to, że autor nie schematyzuje i nie auto-matyzuje tych ludzi na modłę dawnych, „bohaterów pozytywnych”, lecz pozostawia każdemu z nich indywidualne oblicze i wyposaża każdego w zwykłe ludzkie uczucia — miłość, pożądanie, tęsknotę, zazdrość, gniew itd. Liryczną nutę spotykamy tu niemal wszędzie, a najdobitniej szym tego przykładem jest chyba opowiadanie — „Anna” — historia dwójki działaczy partyjnych, którzy — Kochając się — nie mogą zaznać radości wspólnego życia, ponieważ jeden lub drugi z nich przebywa zawsze w murach więziennych.

Niektóre z opowiadań mają podkład niemal sensacyjny. Tak np. we wspomnianej już „Annie” — obok motywu lirycznego — jest i drugi wątek: tropienie tajemniczego prowokatora; trzonem obszernego opowiadania „Las” jest sprawa wyrafinowanej prowokacji policyjnej, której ofiarą pada wtybny działacz KPP. Bardzo pięknie i godne uwagi jest opowiadanie — „Ziemia”, którego treścią są przeżycia więźnia zamkniętego w karczerze Berezy Kartuskiej. O więźniach w ogóle mówi się w nowelach Wygodzkiego często i dużo, obrazy i obrazki sanacyjnego więziennictwa, stosunku do więźniów politycznych itp., mają nie być jakąś wartością dokumentalną.

Opowiadania Wygodzkiego zasługują na ocenę bardzo po-



Archeolog dr Jan Kowalezyk idzie (a właściwie pełza) śladami dawnych górników.

krzemiennych skarbów

Mr Zygmunt Krzak, rozłoższy toaletowe akcesoria nad brzegiem okrągłego zapadliska, demonstruje nam na własnej brodzie proces golenia metodą... kamienia gładzonego. Pokaz przebiega dość opornie i w pewnym momencie zrezygnowany archeolog odkłada krzemienne brzytwkę, stwierdzając melancholijnie, że współczesne brzołosćostwo żyłkowe polega przede wszystkim na nie spotykanej gdzie indziej ilości

Znajdujemy się w Krzemionkach Opatowskich, na terenie, gdzie przed 4 tysiącami lat wydobrano i obrabiano krzemień — materiał odgrzywiający w owych czasach rolę dzisiejszej stali. Kopalnictwo krzemienia było bardzo rozpowszechnione. Dotychczas odnaleziono na całym świecie około 70 kopalni z tego okresu. Wyjątkowe znaczenie Krzemionek Opatowskich polega przede wszystkim na nie spotykanej gdzie indziej ilości

(przeszło tysiąca) szybków oraz stosunkowo dobrze zachowanych wyrobiskach.

Niestety. Od roku 1922, w którym prof. Samsonowicz odkrył prehistoryczne szyby, zrobiono stosunkowo niewiele dla ich spopularyzowania. Wyniki badań archeologicznych prof. Stefana Krukowskiego i prof. Józefa Zurawskiego w okresie międzywojennym, których plonem było około 1.500 skrzyń znalezisk (zdeponowanych w Muzeum Archeologii w Warszawie) i rozprawa o Krzemionkach — nie wyszły na ogół poza szupnie grono naukowców.

I trzeba było dopiero „Tysiąclecia” i polaczonej inicjatywy Muzeum Górniczego w Sosnowcu, Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego M. G. i B. oraz Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, aby ożywić zapomniane i opuszczone kopalnie naszych przodków.

Nie była to praca łatwa. Owcześnie górnik kopał czerpiąc wie otwór szybowy, potem zloził ryse w wapiennej skale i rozszerzając ją przy pomocy kamiennych klinów, drążył poziome przejścia.

Cożgając się pod niskim stropem, chodnikiem wykutym w wapieniu, z podziwem oglądaliśmy pracę prekursorów polskiego górnictwa. Oto porzucone narzędzie pracy w postaci uszkodzonego jeleniego rogu leży na spągu w miejscu, gdzie odnalazł je archeolog.

Oto nieco dalej wyraźne ślady wcięć, oznaczające prace wydobywcze przy odkrytej żył krzemienia, zaniechane z nie znanych nam powodów. Obok wyeksploatowana komora z widocznym „gniazdem”, z którego wyluskano krzemieną bulę, dość sporych rozmiarów.

W ciemnych liniach, pozostawionych na białej skale przez płomień smolego lucywa, doszukujemy się rysunków. Nie jest to jednak fantazja. W dawnych kopalniach znajdujemy liczne rysunki i rzeźby kultowe, mające na celu ochronę przed niebezpieczeństwem groźącym w podziemiach.

Kim byli ci ludzie, skąd przyszli, co się z nimi stało?...



Panie magistrze, sądzimy, że lepiej jednak gościć się żyłkami „Rawa-Lux”?

żywną. Zarzuciłbym autorowi jedynie trafiające się gdzieś niegdzie ustawki publicystyczne, niezharmonizowane z ogólnym charakterem narracji. Jest ich jednak na szczęście nie wiele, więc i rozwodzić się nad tym nie warto.

B. D.

*) Stanisław Wygodzki. „Milczenie”. Warszawa, MON, 1959. Str. 284; cena zł 11.

Największa rzeka świata Amazonka

(Dokończenie ze str. 3)

A w dżungli jest parno i duszno i grzesko. Ciało wędrujących lub pracujących „caboclos” odciera strumieniami potu. Na każdym kroku czyha jakieś niebezpieczeństwo. I może nawet mniej dają się ludzom we znaki drapieżne zwierzęta, czy jadowite gady, których na szczęście w dżungli nie ma zbyt wiele, niż właśnie moskity zarażające malarią, niż ślady kąśliwych olbrzymich mrówek, niż złośliwe kleszcze wżerające się głęboko w ciało, niż jadowite kolce pewnych gatunków krazków, powodujące bolesne, ropiejące rany. I wreszcie wycieńczające organizm choroby tropikalne.

Z tych też względów wybrzeża Amazonki są bardzo rzadko zamieszkałe. Olbrzymi stan Amazonas, wraz ze swą stolicą Manaus, nie liczy nawet pół miliona mieszkańców, a stan Para, położony na nieco wyższych terenach, nie przekracza miliona. Aby się uchronić przed zagładą nagłych powodzi, „caboclos” budują swe chaty na wysokich palach, bądź na tratwach dobrze zakobwiczonych. Nawet jedno z wielkich przedmieść Manaus urosło się na wodzie szeroko rozlanej Rio Negro.

Mimo, że nad „zielonym piekłem” często przelatują samoloty czy helikoptery, jego maleczniki, jego tajemnicze wnętrza ciągle jeszcze jest dziewicze, nie dotknięte stopą cywilizowanego człowieka. W niektórych rejonach odkryto wprawdzie kilka dzikich plemion Indian, a w górnym biegu Madeiry tereny obfitujące w ropę naftową, lecz jeszcze wiele upłynie wody w Amazonce, zanim dżungla wyjawy wszystkie swoje tajemnice.

*) Caboclos — tu przezwano metysy, potomkowie małżeństw mieszanych z rasy białej i czerwonej.

CZE-MOND

Najpopularniejszą postacią na terenie Krzemionek jest od 30 lat Julian Pachniak, opiekun zaczątku lokalnego muzeum.

Niby Klucznik z „Pana Tadeusza” odmyka żelazne pokrywy, zabezpieczające dwa odkopane zejścia do podziemnych korytarzy.

Po żelaznej drabince zapuszczamy się w głąb ocombrowanej studni, głębokiej na kilka metrów. Na dole obmurowane otwory prowadzą do wyrobisk. Przed tysiącami lat człowiek, posiadający prymitywne narzędzia z kamienia i rogów zwierząt, odważnie wdzierał się pod ziemię, poszukując twardego krzemienia.

Uчені określają ich jako pioniera kultury amfor kultowych i pucharów lekko-ważkich, a na podstawie wykopalisk stwierdzają, że produkowane przez nich krzemienne siekiery rozchodziły się w znacznej części Europy. Możemy więc bez żadnej przesady stwierdzić, że przed czterema tysiącami lat, na naszych ziemiach istniała wyśoka, jak na ówczesne stosunki kultura promieniująca daleko na sąsiednie terytoria. Już obecnie Krzemionki Opatowskie mają wszelkie dane, aby stać się pierwszorzędną atrakcją turystyczną.

Tekst i zdjęcia: KAZIMIERZ SEKO



U wejścia do szybu...

Giganty mikroświata

Tworzywa sztuczne czyli masy plastyczne. Znamy już setki zastosowań tej wielkiej zdobyczy chemii. Literatura naukowa i techniczna, zajmująca się tą obszerną dziedziną, obejmuje wiele tysięcy grubych tomów. W krótkim artykule dla pisma codziennego — zdołamy zaledwie powiedzieć najogólniej, na czym sprawa polega i zamieścić zwięźle encyklopedię niektórych tytko, najbardziej rozpowszechnionych tworzyw.

Molekuła, czyli cząsteczka tworzywa to gigant (polimer) powstaje z połączenia się wielu prostych cząsteczek (monomerów), które w procesie polimeryzacji lub polikondensacji tworzą wielkie łańcuchy o ciężarze cząsteczkowym rzędu dziesiątek a nawet setek tysięcy. Oznacza to, że cząsteczka polimeru jest dziesiątki lub setki tysięcy razy cięższa od atomu wodoru.

Wśród wielu bardzo cennych własności, zasadniczą cechą tworzywa sztucznego jest to, że pod wpływem odpowiedniej temperatury lub ciśnienia stają się plastyczne, poddając się łatwo obróbce mechanicznej. Z chwilą powrotu do „normalnych” warunków temperatury i ciśnienia, tworzywo staje się ciałem stałym, zachowując nadany mu kształt.

O innych cennych własnościach — mowa w poniższym zwięzłym przewodniku.

POLIAKRYLANY

Otrzymywane z kwasu akrylowego lub jego pochodnych, (Kwas akrylowy z kolei uzyskuje się z etylenu lub propyleny). W zależności od składu chemicznego i stopnia polimerizacji (tj. ilości cząsteczek monomeru, tworzących cząsteczkę polimeru), poliakrylany bywają ciałami stałymi lub półpłynną masą. Szczególnie cenna własnością jest przezroczystość wyższa niż szkła i idealna odporność na światło. Ciekawie bezbarwne poliakrylany przepuszczają promienie ultrafioletowe. Służą m. in. do wyrobu szkła organicznego (pleksiglas).

POLIOCTAN WINYLU

Ciało stałe, przezroczyste, o ciężarze cząsteczkowym od 20 do 500 tys. W miarę podwyższania ciężaru cząsteczkowego rośnie odporność polimeru na rozrywanie i uderzenie. Służą jako surowiec do wyrobu tripekstu — szkła organicznego, nie dającego odłamków przy zniszczeniu.

POLIETYLEN

Białe, półprzezroczyste ciało stałe, odporne na działania mechaniczne i kwasów i zasad. Zachowuje elastyczność nawet w temp. 60 stopni poniżej zera. Zupelnie nie wchłania wody, a jako izolator elektryczny niemal nie ma równych sobie. Otrzymywany z gazu etylenu, który jest jednym z najprostszycych węglowodorów (wzór chem. C₂H₄). Istnieje kilka metod technologicznych otrzymywania polietylenu. Dla informacji warto podać, że z polietylenu wyrabia się m. in. różnorodne korale tak poszukiwane przez kobiety ze względu na wygodę ich połączenia wykluczająca zerwanie się sznura.

POLIAMIDY

Obszerna grupa nieelastycznych, przezroczystych lub półprzezroczystych polimerów, trudno rozpuszczalnych i trudno topliwych. Silnie podgrzane, przechodzą w lepki ciecz, z której łatwo uzyskać długie, mocne nici. Poliamidy są surowcem, z którego otrzymuje się znane każdemu włókna nylonowe i kapronowe, z których m. in. robi się galanterie, bieliznę, pończochy, futra itp. Zmieniając skład chemiczny poliamidów, można otrzymywać produkty wosko- i kauczukopodobne. Cząsteczki poliamidów zbudowane są z bardziej złożonych niż etylen lub propylen cząsteczek monomerów.

Tworzywo to otrzymuje się z acetyleny i kwasu octowego.

POLISTYREN

Powstaje z wielu cząsteczek styrenu (lub winylo-benzenu). Sam styren otrzymuje się z benzenu i etylenu. Przy polimerizacji styrenu powstaje przezroczyste ciało stałe, nierozpuszczalne w alkoholach i tłuszczach roślinnych. Największe znaczenie ma polistyren w elektrotechnice, szczególnie dzięki swym cennym własnościom dielektrycznym. Łącząc w jedną gigantyczną molekułę cząsteczek styrenu i innej substancji — butadienu, otrzymuje się „kopolimer” o własnościach kauczuku. Syntetyczny kauczuk butadienowy-styrenowy produkuje się obecnie na dużą skalę.

POLIESTRY

Obszerna grupa polimerów, otrzymywanych ze stosunkowo złożonych substancji organicznych. W zależności od składu poszczególne rodzaje różnią się lepkością, temperaturą mięknięcia, elastycznością i innymi własnościami. Do grupy poliestrów należą m. in. nowe włókno, syntetyczne, znane w Anglii pod nazwą terylenu, zaś w USA — dakron.

POLICHLOREK WINYLU

Jest to produkt polimerizacji chloru winyłu — bezbarwnego gazu, otrzymywanego z acetyleny i chlorowodoru. Sam proces polimerizacji przeprowadza się różnymi metodami, zaś od metody zależy w znacznym stopniu własności produktu końcowego. Z różnych gatunków polichloroku, dających się łatwo barwić, produkuje się namiastki skóry, kauczuku, płyty gramofonowe itd. Niezwykle szeroki wachlarz zastosowań obejmuje i płaszcze przeciwdeszczowe i obrusy, jak również szereg innych przedmiotów, znajdujących zastosowanie zarówno w życiu codziennym jak i w przemyśle.

Pani Clarke z Manchester dowiedziała się pewnego dnia z przerażeniem, że w hotelu, który niedawno nabyła znajduje się paczka z dynamitem zdolna wyśadzić w powietrze kilka domów.

Napisała jej o tym b. właścicielka hotelu, która wyemigrowała do USA. Dynamit układał pewien przestępca, który odbywał dłuższą „odsiadkę”. Hotel stał blisko kominka, a dzieci pani Clarke często bawili się na nim. Br... (h)

Nieodrodną uroczystość miała miejsce w więzieniu w Edynburgu (Anglia). Odbył się tam ślub Donalda Forbesa (23 lata) z 22-letnią Małgorzatą Mclean. Niecodziennie polega na tym, że Forbes został skazany za zamordowanie dozorcy nocnego na karę śmierci i w dwa dni po ślubie ma się odbyć egzekucja. Forbes złożył prośbę o ulaskawienie. (h)

Anglicy mają już dość palących papierosy 14-letnich chłopców. W kilku szkołach zaproszono surowe kary



dia palących niedorożków. Polega to po prostu na lanu paskiem gołego poślaska delikwenta przed całą szkołą, zebraną na dziedzińcu.

Dotychczas tylko dwie matki zaprotowały, ale chodziło im nie o to, że ich synalkowie dostali pasy, ale o to, że publicznie. (h)

„Boski” Presley jest już w NRF — jako jeden z szeregowców III zmotoryzowanej dywizji USA Army. Na jego powitanie wyległo około 100 dziennikarzy. Presley zachowywał się podobno skromnie, jak na jego styl. Jedną z jego „madrych” odpowiedzi na pytanie prasy brzmiało: „Nie znam się na muzyce. Nie umiem na-

czas, iż pierwszy samochód wioził do szpitala kobietę, spieszącą na poród. W drugim samochodzie jechał inspektor drogowy, który chciał spisać protokoł zofetowi pierwszego wozu za zbyt szybką jazdę. Trzecim samochodem spieszyl do szpitala lekarz - ginekolog, którego wzywano do kobiety, jadacej w pierwszym wozie.

W tych okolicznościach policjant zrezygnował z mandatów kar nych... (j. k.)

Angielski uczoney W. Reginald Piggot wydał niedawno książkę, w której analiza 25.000 rodzajów pisma ludzkiego. Rozdziela on pisma według tego, czy są więcej, czy mniej czytelne. W kategorii „prawie nieczytelnych” która obejmuje od 0 do 25 proc. nieczytelności, znajdują się pisma lekarzy i uczonych. Piggot cytuje przykład nieczytelnego pacjenta, któremu amputowano niewłaściwy palec u ręki, gdyż na siederwanu lekarskim odczytano w szpitalu „little finger” (czwarty palec) zamiast „middle finger” (trzeci palec). (j. k.)

Test Test Test Test Test Test Test Czy jesteście szczęśliwym małżeństwem

1. Jeżeli macie zamiar wyjść wieczorem, czy wolicie: a) iść potanńczyć? b) iść do kina lub do teatru?
2. Czy umiesz szybko powziąć decyzję?
3. Czy uważasz, że Twoja „druga połowa” jest sprytniejsza od Ciebie?
4. Kiedy się wieczorem kładziesz, czy: a) Twój umysł pracuje jeszcze przez dłuższy czas? b) uśpiasz natychmiast?
5. Czy zdarza Ci się, że przed wrzuceniem listu do skrzynki, przeprosisz go jeszcze raz?
6. Czy jesteście oboje tak samo mili i poglądy (bez fałszywej skromności, odpowiedź zupełnie szczerze).
7. Czy bawi Ciebie ożywiona dyskusja? a) tak, b) nie specjalnie.
8. Czy uważasz korespondencję za zupełnie osobistą sprawę?

we? Czy jesteś zdania, że nikt nie ma prawa otwierania listów adresowanych do drugiego małżonka?

9. W chwilach wielkiego wzruszenia wolisz być sam ze sobą?

1. Zanotuj 10 punktów jeżeli odpowiedziałeś „tak” na b) 2. 10 punktów za odpowiedź „nie”.

3. Jeżeli jesteś kobietą — 10 punktów za „tak”, mężczyzną — 10 punktów za „nie”.

4. 10 punktów jeżeli odpowiedziałeś „tak” na b).

5. 10 punktów za „nie”. 6. 10 punktów za „tak”. 7. 10 punktów za „nie specjalnie” — b). 8. 10 punktów za „tak”. 9. 10 punktów za „nie”. Ponieważ w małżeństwie trzeba być we dwoje, zrobicie oboje ten test. Dodajcie Wasze punkty. Powyżej 120 punktów jesteście wzorem szczęśliwego małżenstwa. Od 90 do 120 jesteście szczęśliwym parą. Poniżej, zastanówcie się trochę. I spróbujcie za rok ponownie zrobić ten test.

KOMENTARZ

Psycholodzy, którzy opracowali powyższy test, objaśniają w następujący sposób sens, jakiego doszukują się w poszczególnych odpowiedziach.

1. Szczęśliwe pary wołają, na ogół, spokojne rozrywki.
2. Na odwrót, niż się zwykle przypuszcza, decydują się szybko osoby, które łatwo ulegają obcym wpływom „aby szybciej z tym skończyć”.
3. Kobiety czują się szczęśliwe, jeżeli mogą podziwiać swoich mężów.
4. Ludzie, których umysł pozostaje długo w stanie ożywionej aktywności, są zwykle bardzo nerwowi i współzycie z nimi nie zawsze jest łatwe.
5. Ludzie szczęśliwi piszą szybko i bez długich namysłów. Inni mają tendencję do przerabiania na swoich listach, aby ukryć swój prawdziwy nastrój.
6. W małżeństwie każda ze stron powinna się cieszyć, jeżeli druga jest czująca. W ostrożności lepiej jest, jeżeli bardziej uroczą jest kobieta.
7. Zamierzanie do gorących dyskusji może doprowadzić do kłótli domowych.
8. „Nie mamy przed sobą tajemnic” — odpowie zapewne większość z was. Zaowocne. Jednakże ukrycie przykrych wiadomości lub przygotowanie miłej niespodzianki. I jednak każdy woli sam otwierać swoje listy.
9. Szczęśliwe pary wołają być razem w chwilach smutku lub wielkiego wzruszenia. Jest to dowodem doskonałego zżycia się ze sobą. Mimo wszystko, nie przejmujcie się zanadto odpowiedziami.

»LIDO«

Trudno powiedzieć, jaka myśl przyświecała panu Leonowi Volterra, kiedy w roku 1929 nabył olbrzymie podziemie pod nr 78 Avenue de Champs Elysees w Paryżu i urządził tam pływaliwie, sztuczne lodowisko, bieżnię i kabaret i co ma jedno do drugiego. Prawdopodobnie chodziło o stworzenie uniwersalnego kombinatu rozrywkowego.

Dzisiejsi „władcy” Lido na czele z dyrektorem p. Guerin poradził sobie z tym wszystkim zupełnie inaczej. Kabaret wyparł pozostałe rozrywki, wszystkie pomieszczenia przerobiono na olbrzymią salę, która mieści 1.000 osób (przy stolikach), zaś z urzędem o pierwotnym sportowym przeznaczeniu sprytnie korzystał dowcipni inscenizatorzy programów. W numerze pt. „Antyczne łaźienki” nurkują w basenie zupełnie współczesne gir laski, co dokładnie widać przez ogromną szybę a doskonała Margie Lee popisuje się ewolucjami na sztucznym lodowisku. „Lido” operuje nagością równie często, jak inne kabarety, lecz zupełnie inaczej i w sposób wysoce interesujący. Zresztą zespół 30 „Bleubell Girls” jest do brany bardzo starannie, a bogactwo strojów i ozdób taneczek nie ma nigdzie równego. Co jest charakterystyczne dla tego kabaretu, to całkowite złamanie po działu na scenę i widownię. Kur tyna odstawia się w coraz to innym miejscu, a wszelkie popisy taneczne odbywają się na obrzy mima „wybiegu”. Każdy widz siedzi blisko któregoś z numerów. Premiera obecnego programu pn. „Prestige” (czar, urok) odbyła się 12 grudnia 1937 roku. Od tego czasu nie przerwano występów nawet na jeden dzień.

W stosunku do bogatej wystawy programu, wstęp nie wydaje się zbyt drogi (tzw. „konsumpcja obowiązkowa” — 2.600 franków, za co dostaje się pół butelki шампана), wystarczając jed nak wysoki, by tzw. szary turysta co najwyżej postać sobie pod bramą i obejrzał ciekawą publiczność tego najbardziej ekskluzywnego i najelegantszego paryskiego kabaretu.



a paryskich kabaretów



Kubus jagotnie i SKA



Rozrywki UMYSLOWE

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Rysownik map geograficznych. 4. Literat polski. 6. Rana z przetrzeć skóry nie. 8. Sześciąt. 10. Ptak wróbiowaty żółtawy, w lecie samiec czerwony. 11. Sieć na ptaki, na ryby. 12. Działalność, posunięcie przedsięwzięte dla osiągnięcia jakiegos ekonomicznego lub politycznego celu. 13. Robotnik krawiecki. 14. Zespół aparatów stanowiących wyposażenie laboratorium, oddziału fabrycznego lub przedsiębiorstwa.

Pionowo: 1. Ukochana Arlekina. 2. Faliste karbowanie włosów. 3. Środek bakteriofagowy — 40 proc. roztwór wodny aldehydu mrówkowego. 4. Specjalista w dziedzinie nauki o roślinach. 5. Jeden z trzech ogrodników. 6. Trzosek, kuleta, mieszek. 7. W starożytnej Grecji — uroczystość ku czci Bachusa. 8. Ptak. 9. Owad, zabawka dziecięca lub ptak brodzący.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z ubiegłego tygodnia

Poziomo: 1. Celbat. 7. Sum. 10. Amor. 11. Kopyta. 13. Rataj. 15. Komin. 16. Lokal. 18. Takt. 19.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15

Uroczysty wieczór z okazji 40-lecia Komsomolu

Dzisiaj o godz. 19, w Rolskim Klubie Kulturalnym przy ul. Piramowicza 12, odbędzie się uroczysty wieczór poświęcony 40 rocznicy powstania Komsomolu.

Referat o działalności i dorobku organizacji komsomolskiej wygłosi red. S. Powołocki.

Wstęp wolny.

(as)

Nie odkładać na ostatnią chwilę

Do naszej redakcji zwrócił się szereg matek z zapytaniem, w jakich wypadkach ich dzieci mogą być zwolnione od szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina. O wyjaśnienie zwróciliśmy się do dr. Stacji San-Epid. — dr Zańskiego.

Zasadą przy zwalnianiu od szczepień jest ocena lekarza, czy reakcja jaka nastąpi w najbliższym czasie po zaszczepieniu może być względnie na już istniejącą chorobę u dziecka, pogorszyć stan jego zdrowia. Szczepionkę przeciwko chorobie Heine-Medina dzieci znoszą bardzo dobrze. Przeważnie nie wywołuje ona jakiegokolwiek reakcji. Jeżeli wywołuje to albo nieznaczne zaczerwienienie w okolicy miejsca wstrzyknięcia względnie nieco podwyższoną temperaturę. Taka minimalna reakcja powoduje, że tylko w wyjątkowych wypadkach są podstawy do zwolnienia dziecka od szczepień. Stosuje się to w wypadkach ostrych gorączkowych chorób, czynnej gruźlicy, ciężkiego ogólnego wyniszczenia organizmu. Decyzja zwalniania musi być indywidualna dla każdego dziecka.

Jak podejść się w tym wypadku do dzieci uczuleniowych? — Jedynie ciężkie stany uczuleniowe mogą być przeciwwskazaniem. Powyższe choroby o zaszczepieniu dzieci z lekkim uczuleniami na pekarni i leki są bezpodstawne. Tylko dzieci o stwierdzonym już uczuleniu na penicylinę i streptomycynę, winny być zaszczepione po uprzednim stwierdzeniu stopnia ich uczulenia, czego dokonają Stacja San-Epid. Dzieje się to dlatego, że do szczepionki dodana jest nieznaczna ilość tych antybiotyków.

Stwierdzono, że w wyniku dotychczasowych kwalifikacji do szczepień przez pętlegranki, liczba zwalnianych pochopnie była niezmiernie duża i niewątpliwie przyczyniała się do stosunkowo słabej frek-

Jakie zwierzęta otrzyma Łódzkie ZOO z NRD?

Z NRD wrócił dyrektor Łódzkiego ZOO — Gaworkiewicz, który nawiązał tam szereg cennych kontaktów z poszczególnymi ogrodami oraz omówił sprawę wymiany zwierząt z dyrekcjami ogrodów.

Z obserwacji, jaką delegacja Łódzkiego ZOO poczyniła w NRD wynika niebicie, że istnieje tam dużo większe za interesowanie ogrodami zoologicznymi. Np. w Magdeburgu gdzie jest 130.000 mieszkańców odwiedza miejsce we ZOO 300.000 osób rocznie.

Naszych czytelników zapewne zaciekały jakie okazy otrzymamy w drodze wymiany z ogrodów zoologicznych w NRD? Jak nas informuje dyr. Gaworkiewicz — Łódzkie ZOO wzbogaci się m. in. w owcę grzywiastą, parę lwów morskich, ocelota, parę danieli i duże puchacze tzw. „Uhu”. W zamian za nie oferujemy niemieckim ogrodom samice bizona, pumy i mniejsze zwierzęta futerkowe. (s)

Importowana bawełna na... zatykanie dziur w oknach

Czy uda im się zrealizować ambitne plany

O założeniu „Marchlewskiego” mówi się, że ambicje pechają ją wciąż naprzód, że od kilku pierwszeństwa w pracy.

Te właśnie cechy wyczuwalne się wyraźnie na wczorajszej, II z kolei konferencji samorządu robotniczego. A przecież istnieją wszelkie dane ku zadowoleniu załogi. Plany na bieżąco nie tylko są wykonywane, ale i przekraczane. Po trzech kwartałach br. ZPB im. Marchlewskiego ma na swym koncie 105,3 proc. planu, o 15,4 proc. wzrosła produkcja w porównaniu z rokiem poprzednim.

To są niewątpliwie osiągnięcia, a mimo to załoga nie spoczła na laurach, ujawniając odważnie popełnione błędy i braki, domagając się ich usunięcia. Np. sprawa jakości tkanin. W oddziale wykończalni zaistniały warunki do wypuszczania na zewnątrz tkanin źle wykonanych, które są powodem słusznych reklamacji odbiorców. Przytoczono konkretne przykłady, jak to cała partia tkaniny przeszła przez wszystkie fazy wykończenia i kontroli i żaden majster, kwitujący odbiór tych tkanin, nie odnotował uwagi, że zauważył braki.

To lekceważenie, czy brak sumienności w kontrolowaniu produkcji jest przyczyną obniżenia się jakości produkcji, a co z tego wynika — licznym odrzutów ze strony odbiorców. Wskutek takiego stanu rzeczy zakłady nie wywiązały się z zobowiązań wobec przemysłu odczołowego, co kosztować będzie Zakłady im. Marchlewskiego około 500 tys. zł kar konwencjonalnych.

Równie ostro, jak sprawę jakości — poruszano problem marnotrawstwa surowca. To nie, że w ogólnej gospodarce zakłady osiągnęły w tym roku o wiele lepsze wyniki finansowe, niż w roku ubiegłym, co pozwala załozie mieć nadzieję na dodatkowy fundusz zakładowy. II KSR wskazała, że można jeszcze lepiej i oszczędniej gospodarować, o ile zwrócić się uwagę na tych, którzy w pracy tej przeszkadzają.

A więc marnotrawstwo surowca, drogiej, importowanej bawełny. Mówiła o tym w słowach pełnych oburzenia pracownica przedziału — Dominiakowa. Tysiące kilogramów bawełny ginie, bo są taicy, którzy niszcza surowiec bezzwzględnie, zapychają nim wybite szyby w oknach, używają do najbardziej osobistych potrzeb. Inna rzecz, że należałoby zwrócić uwagę i na te powybijane szyby i na inne mankamenty z dziedziny higieny, których istnienie sprzyja marnotrawstwu surowca.

Zabierający głos w dysku-

sj i sekretarz KD PZPR R. Okrasa zwrócił uwagę na jeszcze jeden niezwykle istotny problem. Otóż konferencja samorządu robotniczego zobowiązała kierownictwa do pozyczenia pewnych posunięć w kierunku usunięcia zaniedbań i braków. Ale dlaczego tylko kierownictwo KSR jest instytucją działającą w zakładzie z ramienia załogi? Może więc zobowiązać i załozę do lepszej, oszczędniejszej i sumienniejszej pracy, zwłaszcza tę część załogi, która przejawia braki w swej pracy.

Ogólnie rzecz biorąc, II KSR w ZPB im. Marchlewskiego przyniosła cenny materiał. Była to raczej udana konferencja, reprezentująca dobrze załozę w zarządzaniu zakładem.

(wyrz.)

Trzeba wykorzystać złoża kamienia wapiennego

W okolicach Poddębic występują poważne złoża kamienia wapiennego nadającego się do budownictwa indywidualnego. Częściowo — trzeba przyznać — kamień

Postulaty Łodzi na ogólnopolską konferencję rozkładów jazdy

Na konferencji w sprawie nowego rozkładu jazdy obecnych było przeszło 60 osób, reprezentujących wiele zakładów pracy, instytucji państwowych, rad narodowych itp. W porównaniu z Warszawą, gdzie podobna konferencja odbyła się na szczubie DOKP, jest to ilość bardzo duża, gdyż w stolicy przybyło na zebranie tylko 11 osób.



Jak nas informują władze kolejowe przedstawiciele zakładów pracy interesowali się przeważnie ruchem podmiejskim. Zgłoszono szereg poprawek do przejazdów i odjazdów pociągów roboczych, które zostaną rozpatrzone na ogólnokrajowej konferencji rozkładu jazdy w dniu 5 listopada w Gdyni.

Zażądaw jedynie należy, że przedstawiciel Rady Narodowej nie zgłosił umotywowanych wniosków na piśmie. Ma to uczynić w najbliższych dniach. Chodzi tu o żądania Łodzi odnośnie dalekobieżnych pociągów w sezonie letnim. Wydaje nam się, że Łódź powinna domagać się na konferencji przedłożenia w formie pismatnego pociągu Łódź-Kaliszka — Gdynia do Uskół lub Leby, utrzymania w sezonie bezposredniego połączenia Łódź — Kolobrzeg, wprowadzenia w okresie letnim codziennego połączenia Kozłuszek ze Spalą oraz uruchomienia w czasie wakacji bezposredniego pociągu Łódź — Giżycko.

Jeżeli te postulaty będą uwzględnione można mówić o dobrym połączeniu naszego miasta w lecie z letniskowymi miejscowościami nad morzem i w górach. Oczywiście dotychczasowe połączenia z Zakopanem, Krynica, Szklarską Porębą, Kudową i Polanica będą utrzymane. (s)

Specjalizacja w... tańcu

Wojewódzki Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny Łódzkiego Domu Kultury, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, organizuje do szkolenia dla instruktorów tanecznych zatrudnionych w świetlicach szkolnych oraz dla kandydatów na instruktorów.

Szkolenie pomyślane jest jako trzyslotynowy kurs specjalistyczny, obejmujący zagadnienie teoretyczne i ćwiczenia praktyczne z dziedziny tańca dla dzieci i młodzieży.

Za organizację odbędzie się dnia 29 października br. o godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury.

Ogólne zebranie łódzkich dziennikarzy

Zarząd Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zawiadamia, że zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania oddziału powtórnie zebranie wszystkich członków z udziałem delegatów na zjazd odbędzie się dnia 29 października o godz. 16 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 96.

Coraz więcej wyszkolonych sanitariuszy PCK

W dniach od 5 do 18 listopada w Ośrodku Szkolenia Sanitarnego PCK w Ciechocku odbędzie się kolejny dwutygodniowy kurs sanitarny dla komendantek, asystentek i sekcyjnych drużyn sanitarnych oraz komendantów posterunków PCK. Z Łodzi w kursie tym weźmie udział 40 działaczy PCK. Poza zajęciami teoretycznymi słuchacze kursu odbędą praktyczne przeszkolenie sanitarne.

W br. w Ciechocku prze-

szkolono już 70 osób z Łodzi. absolwenci tych kursów pełnią już społeczne funkcje w drużynach i posterunkach sanitarnych PCK. (k)

Z MIASTA w kilku zdaniach

ETYKA RELIGIJNA I ETYKA SWIECKA

Zarząd Koła Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyslici przy LDK w Łodzi, organizuje 26 bm. o godz. 10.30 odczyt na temat „Etyka religijna” — a etyka świecka”, który wygłosi pracownik UW, mgr Ciupa.

Odczyt odbędzie się w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18, sala 305, III piętro). Wstęp wolny.

W FILHARMONII 30 i 31 BM.

Dyrekcja Filharmonii w Łodzi komunikuje, że ostatni koncert symfoniczny w bieżącym miesiącu odbędzie się w dniach 30 i 31 października 1958 r., tj. w czwartek i piątek, zamiast jak zwykle w piątek i sobotę.

W związku z tym abonamenty sobotnie są ważne na czwartek, a piątkowe bez zmian.

O KONGRESIE PSZCZELARSTWA

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Oddział w Łodzi, organizuje odczyt prof. Zofii Demianowicz pt. „Wrażenia z Międzynarodowego Kongresu Pszczelarskiego w Wiedniu”. Zostanie on wygłoszony dnia 26.10. (niedziela) br. o godz. 11 na zebraniu ogólnym PTP im. Kopernika w sali nr 61 Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 66.

uwaga, maturażystki!

Państwowa Szkoła Pielegniarstwa nr 1 w Łodzi (ul.

Z kroniki sądowej

Zwyrodniali rodzice utopili własne dziecko

Do Sądu Wojewódzkiego dla woj. łódzkiego wpłynął ostatnio akt oskarżenia przeciwko małż. Jadwidze i Jerzemu Maszynkiewiczom (zam. w Skierniewicach), którzy zamordowali swoje dziecko.

W dniu 15 lipca br. Maszynkiewiczowie wyjechali ze Skierniewic do miejscowości Zadzrosć i tu w późnych godzinach wieczornych wrzucili do stawu swego 2-tygodniowego syna — Bogdana. Zbrodnia ta jest tym okrutniejsza, że została już z góry zaplanowana. Jadwiga Maszynkiewicz zaraz po opuszczeniu szpitala chciała pożyć się noworodka przez otrucie go luminałem. Ta próba pozbawienia życia zawiódła, gdyż apteki nie wydają luminału bez recepty. Wyrodniali rodzice zdecydowali się więc na inny krok — utopienie noworodka w stawie. Kilka dni po dokonaniu zbrodni

jeden z okolicznych mieszkańców łowię ryby znalazł zwłoki dziecka.

Proces ten odbędzie się w drugiej połowie listopada.

W 35 NUMERZE

»Odgłosów«

początek sensacyjnego pamiętnika BIAŁEGO KAPITANA.

reportaż „WIELKA PROŚBA MAŁEGO CZŁOWIEKA”

Do nabycia w kioskach „Ruchu”, tylko za 1 złoty.

★ Dzieło polskiego ornitologa ★ Drugie wydanie Historii Polski

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazano się w dwóch tomach praca znakomitego znawcy życia ptaków, wybitnego współczesnego ornitologa polskiego Jana Sokołowskiego — „PTAKI ZIEMI POLSKIEJ”. Autor zamknął w tym dziele bogate doświadczenie i wiedzę całego swego życia.

Książka bogato ilustrowana została wydana w formie albumowym i zawiera ponad 150 tablic częściowo barwnych. Zdjęcia wykonał sam autor.

Dzieło o ptakach polskich zainteresuje nie tylko fachowców-ornitologów, ale niewątpliwie także najszersze koła miłośników przyrody. Książka ta szczególnie jest cenna dla nauczycieli przyrody w szkołach oraz dla młodzieży.

W druku jest tom drugi, który obejmuje okres od 1764 do 1864 roku.

Ostatnio, nakładem Państw.

Opracowana naukowo przez lekarzy-specjalistów, ale dostępna dla wszystkich
MAŁA ENCYKLOPEDIA ZDROWIA
 potrzebna w każdej rodzinie
1000 stron, kilkaset ilustracji — Cena 95 złotych — Do nabycia w księgarniach

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłycyńskie 253-33
 Pogot. Ratunkowe 404-44
 Straż Pożarna 08
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Obr. Antor. 353-53
 Pryw. Pomoc Lek. 353-53
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR

TEATR NOWY (Wielkowiejskiego 15) g. 15 „Dwa kobiecie”, g. 19.15 „Dwa dni z Werony”
 TEATR 7.15 (Traugotta 1) g. 15 i 19.15 „Polca”
 TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 15 „Wesela”, g. 19 „Majatek, albo imię”
 ARLEKIN (Wolności 14) g. 15, 17 „Przygodę warszawskiego miśka”
 TEATR MŁODEGO WIDZA (Młoczyńska 4a) g. 16 „Brylantowa koliba”, g. 19.30 „Czarująca szewcowa”
 PINOKIO (Kopernika 8) g. 12, 17 „Dziesięć róż”, g. 21.10 „Program jak wyżej”
 TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Pamiętnik Anny Frank”, g. 21.10 „Niezwykła przygoda”
 OPERA (Wielkowiejskiego 15) g. 11 „Halka”, g. 19 „Halka”
 TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10-18
 MUZEUM SZTUKI (Wielkowiejskiego 36) czynne g. 10-16

KINA

W nawłasnach podajemy kategorie kin
 ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Na plaży” — dozw. od lat 18, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15, 21.10
 BALTUK (premierowe — Narutowicza 20) „Nieznośna dziewczyna” — dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 21.10
 DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Na wystawie”

Co? gdzie? kiedy?

przemysłowej Dehl, „Róża i rezeda”, „Złoto złotych”, „Sen kibica”, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; 27.10. Program i godziny jak wyżej
 Gdynia — remont
 ŁACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Zbuntowane rybniki”, g. 11.30, „Dwa zeznania” dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 27.10. nieczynny
 MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Klub Kobiet” dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45; 27.10. „Klub Kobiet” g. 16.15, 18.30, 20.45
 MUZA (II — Pabianicka 173) „Stefek Burczynucha” g. 11, „Leca Żurawie” dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45; 27.10. „Leca Żurawie” g. 16, 18, 20
 PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Bajka o strzale” g. 11, 12, „Skandal w Banderath” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20; 27.10. „Skandal w Banderath” g. 16, 18, 20
 POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Pożegnania” dozw. od lat 16, g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21; 27.10. „Pożegnania” g. 15.30, 17.45, 20
 POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Konik polny i mrówka” g. 12, „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” dozw. od lat 16, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 27.10. „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” g. 15.45, 18, 20.15
 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Tajemnica wiecznej nocy” g. 14, „Kochankowie z Werony” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20; 27.10. „Kochankowie z Werony” g. 15.30, 17.45, 20
 SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Pieciu leniuchów” g. 11 „Szatan zazdrości” dozw. od lat 16, g. 15, 17.15, 19.30; 27.10. „Szatan zazdrości” g. 17, 19.15
 STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Przygoda w Złotej Zatoce” g. 12 „Cyfano de Bergerac” dozw. od lat 12, g. 15, 17.15, 19.30; 27.10. „Mord w Berlinie” dozw. od lat 16, g. 17, 19
 STYLÓWY (I — Kilińskiego 102) „Ali Baba i 40 rozbójników” dozw. od lat 16 g. 11 „Ryszard

Uwaga! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

Przedprzedaż biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2 w godz. 12-16
 ZOO — czynne g. 9-17

Dyzury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 81, Wielkowiejskiego 21, Karłowicza 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.
 27.10.
 Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Złocińska 55, Pl. Wolności 2, Pl. Połku 3, Rzgowska 51, Gdanska 23
 AS Al. Kościuski 48 pełni stale dyzury nocne

DYZURY SZPITALI

26 i 27.10.
 Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny 1, Wólczański Szpital im. dr H. Wolf, ul. Zagłównicka 34-35 — Włoczek, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Mądrowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie
 26.10.
 Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
 Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczański 185
 Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczański 185
 Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14
 27.10.
 Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19
 Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa nr 14
 Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
 Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

DO rozbiórki domek czterobokowy murowany z cegieł przy ulicy Wólczańskiej 28 sprzedam. Jakubowski, Łódź, Rudzka 4
 DOMEK jednorodzinny drewniany z ogródkiem o pow. 900 m kw. (wolny) sprzedam. Zgierz ul. W. Ludów 19, (obok rzeźni)

KUPNO

ZEGARKI budziki stare na części kupię. Główna 51, zegarmistrz 21575
 KROSNÓ jedwabnicze kupię (Katte Schühl). Oferuję piśmienne „2152” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAŻ

SNOWADŁO jedwabne konusowe i cztery krosna jedwabne sprzedam. Ogłądajcie Limanowskiego 111a, bliższe informacje tel. 522-18 od godz. 17-20

LOKALE

3 POKOJE z wygodami w centrum Łodzi. I piętro zamieniam na 2 pokoje z wygodami w Warszawie. Oferty piśmienne „7241” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 95
 POKÓJ z oddzielną kuchnią zamieniam na mieszkanie poskiepowe. Ul. Zachodnia 101, tel. 265-48
 FUTRO baranie sprzedam. Cena 4.000 zł. PKWN 15, m. 10 21508 G
 MASZYNE rękawiczarke „8” sprzedam. Ul. Zeromskiego 31-8 21524 G
 PIANO krzyżowe czarne sprzedam. Tel. 325-82
 OWCZARKI niemieckie, czarne podpalane 3-miesięczne oraz 6-tygodniowe reprodukowane z NRD — sprzedam. Podkowa Leśna Wschodnia Borsucza 19 Drzymulski 21348 G
 MASZYNE dziewiarska 6-80 cm „Walter” stan idealny sprzedam. Szara 4 m. 7, Chojny 21768 G
 MASZYNE kuśnierska nową „Singer” Simanco — sprzedam. Ul. Komunalna 2, Ruda Pabianicka, przy stanku Marysin 21749 G
 SAMOCHÓD „DKW” dobry, pilnie sprzedam. Julianów, Jasna 16

PRAGA

POMOC do jednej osoby na kilka godzin dziennie potrzebna. Warunki dobre. Nowotki 4-12
 GOSPODIA umiejąca gotować potrzebna. Warunki dobre. Próchnika 54, m. 12 21266 G
 POMOC domowa przyjmie natychmiast. Piotrkowska 7, m. 18, tel. 268-22 21835 G
 GOSPODIA potrzebna od zaraz. Warunki dobre. — Łódź, ul. Kilińskiego nr 161, m. 5, godz. 16-20

RÓŻNE

KRAWIEC przyjmuje po prawici, reperacje. Piotrkowska 19 poprzeczna oficyjna, parter Wojciechowski 21260 G
 PIĘKNA suknie ślubna, wieczorowa wypożyczysz tanio w sudepie ul. 22 Lipca 10 21531 G
 WSPÓLNIK z kapitałem z branży ogrodniczej pszczelarskiej, hodowli drobiu lub zwierząt futerkowych celem uruchomienia prowadzenia produkcji koło Pabianic potrzebny. Oferty piśmienne „21349” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
 PIERWSZA WYPOŻYCZALNIA potęca suknie ślubne, balowa, kanki, peletyki. Obr. Stalingradu 32. Tel. 266-22, godz. 10-18
 RADIOOBIORNIKI sielciewe, baterijne samochodowe naprawiamy so lidnie, szybko. Termin 1-3 dni. „Radiotechnika” Nowomiejska 2 21431 G

NAUKA

KURS traktowa ręcznego organizator Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4 tel. 289-05
 KURSY SAMOCHODOWE amatorskie i zawodowe, kat. I, II, III przedpołudniowe i wieczorowe TKWP. Zapisy i informacja Tuwima 15, godziny cje Tuwima 15, godzina cje kursu zawodowego kat. III. 3.XI. 58 r.
 KURSY kroju, szycia i modelowania TKWP. Zapisy sekretariat Szkoły Podstawowej nr 91 ul. Kasprzaka 45, godz. 8-12, 16-14

PIANINO nowoczesne — RANNY kurs kroju, szycia — modelowania TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 9-19. Rozpoczęcie kursu 27 października br.
 PIANINO krzyżowe czarne, stan bardzo dobry — sprzedam, ul. Limanowskiego 134, m. 17
 FUTRO piżmowce sprzedam. Wojska Polskiego 13-27, prawa oficyna, III piętro 21280
 MASZYNE bębnową gabinetową „Singer” sprzedam. Murarska 10, m. 4, Julianów 21281
 PIANINO krzyżowe sprzedam. Ul. Budzińska 15 m. 1 21051
 MASZYNE do szycia — „Singer” bębnową — sprzedam. Złocińska 40, m. 30 21232 G
 SAMOCHÓD „DKW” (blaszanka) w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ogłądajcie od poniedziałku Łódź, ul. Kilińskiego 32
 SAMOCHÓD nowoczesny „Renault” typ Fregata, stan idealny sprzedam. Wielkowiejskiego 48, m. 17
 PIANO czarne krzyżowe „Stern” Berlin sprzedam. Chojny, K. Łazowskiego 5 21206

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośnow 16-18, Kilińskiego 132
 Dr KUDEWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczołciowe 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4
 RENTGEN — przesiewanie klatki piersiowej, zoladka dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12 codziennie 21751 G
 Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, plicowa (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 13923 G
 PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty domowe lekarzy specjalistów również dziecięcych całą dobę 21408 skanui 21210 g

LOKALE

Dnia 25 października 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, przeżywszy lat 37 nasz najukochańszy syn, brat i wujek
 S. + P.
TADEUSZ RADZIEJEWSKI
 Pogrzeb odbędzie się dnia 28 października 1958 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w niutulonym żalu
 RODZICE, SIOSTRA, SIOSTRZENICA I RODZINA.

LOKALE

28 października (wtorek) w dniu imienin ukoehanego męża i ojca
 S. + P.
TADEUSZA ULATOWSKIEGO
 zmarłego 8. VIII. 1956 r. odbędzie się msza święta o godzinie 8 rano w kościele św. Krzyża, o której wszystkich bliskich i życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają
 ŻONA I DZIECI.

PRAGA

Dnia 24 października 1958 r. zmarła
IRENA ZIÓŁKOWSKA
 długoletnia pracownica Państwowego Domu Młodzieżowego im. M. Konopnickiej, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.
 W Zmarłej tracimy oddaną, sumienną, cenioną pracownicę i nieodżałowaną koleżankę.
 KIEROWNICTWO, ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW I MŁODZIEŻ PAŃSTWOWEGO DOMU MŁODZIEŻOWEGO im. M. KONOPNICKIEJ W ŁÓDZI.

RÓŻNE

Dnia 24 października 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 37
 S. + P.
IRENA ZIÓŁKOWSKA
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 26 października 1958 roku o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamia niutulona w żalu
 RODZINA.

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w czasie długotrwałej choroby oraz wzięli udział w pogrzebie
 S. + P.
Amelii z Lewandowiczów PAWLIKOWSKIEJ
 serdeczne podziękowanie tą drogą składają
 MAŻ, DZIECI I RODZINA.

RODZINA

Podziękowanie
 Wszystkim, którzy okazali wiele serca w czasie długotrwałej choroby oraz wzięli udział w pogrzebie
 S. + P.
Amelii z Lewandowiczów PAWLIKOWSKIEJ
 serdeczne podziękowanie tą drogą składają
 MAŻ, DZIECI I RODZINA.

Sprzedamy! PARKIET Sprzedamy!

ZAKŁADY CZÓŁENEK TKACKICH
 Łódź, ul. Wólczańska 206-10
 tel. zbytl. 430-63
 polecają doskonale wysezonowane i precyzyjnie wykonane klepki parkietowe: bukowe i grabowe w wielu wymiarach każdej ilości w cenie 126 zł za m².

KOMUNIKAT

Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi zawiadamia swoich klientów, że od dnia 10 października br. w Punkcie Skupu przy ul. Limanowskiego nr 122 uruchomiono uslugowy punkt obielania (skórowania) zwierząt futerkowych. CENY PRZYSTĘPNE. Właściwe obielanie gwarantuje dostawę uzyskanie wyższej zapłaty za dostarczoną skórę. 7319-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORÓW nadzoru robót budowlanych na teren województwa łódzkiego przyjmie od zaraz Zarząd Inwestycji Szkolnych. Zgłoszenia osobiste przyjmują naczelnicy inżynier Łódź, Jaracza nr 11, pokój 42. 7322-K
 WYKWALIFIKOWANEGO czapnika-chalupnika zatrudni Centralna Wytwórnia Odzieżowa w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej nr 12-14. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr w godzinach od 8 do 12. 7292-K

Zmiana nazwy

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZAKŁADY CUKIERNICZE” W ŁÓDZI zawiadamia wszystkich kontrahentów, iż z dniem 1 listopada 1958 r. spółdzielnia otrzymuje nową nazwę o brzmieniu:
Cukiernicza Spółdzielnia Inwalidów „RUSAŁKA”
 w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 4
 telefony: 309-40, 306-80, 306-35
 Konto bankowe: N.B.P. III Oddział Miejski nr 907-6-160.
 W związku z tym wszelkie zamówienia oraz korespondencje należy kierować pod nową nazwą spółdzielni. 7317-K

OGŁOSZENIA DROBNE

DOM parterowy murowany z placem około półmorgi w Ozorkowie, ul. Złocińska 28 sprzedam pilnie. Wiadomość klokok „Ruch” przy kościele w Ozorkowie 21093
 GOSPODARSTWA, wille, domki, place poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 377-51 7316 k
 GOSPODARSTWO z budynkami 7 ha koło Łodzi do sprzedania. Wiadomość Łódź, Główna 35, m. 31, parter 21604 g

Dziś ważą się losy



mistrza Polski w piłce nożnej

leziński
Wieteski
Szymborski
Soporek
Kowalec

☆
Szczepański
Wlazły
Stusio



Jańczyk
Grzywocz



Bem
Szczurzyński

Czy piłkarze LKS potrafili dziś na Stadionie Śląskim odnieść upragnione zwycięstwo? — Pytanie to absorbuje, jeżeli nie miliony, to setki tysięcy sportowców i kibiców całej Polski.

Ewentualne zwycięstwo LKS mieć będzie wyjątkowo wielką cenę. Jeżeli bowiem wygra z Górnikiem, automatycznie zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Na mecz LKS — Górnik zwrócona zostaje więc główna uwaga. Spotkanie to staje się centralnym wydarzeniem dzisiejszych imprez sportowych.

Z wielką niecierpliwością oczekujemy meldunków z boiska Śląskiego.

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Cała noc mżyło i to niemal bez przerwy. Dopiero koło południa, nieco przetrąsane, ale w końcu przetrąsane, widać było słońce. To nie słońce, ale światło, światło, światło. Fakt ten naciągnął nastroje kibiców Górnika na nieco wyższy ton.

Pohl i Lentner również pozostają wierni barwom swojego klubu i o odejściu ich do stołecznej Legii nie ma w ogóle mowy. Lentner z powodzeniem może odbyć zastępczą służbę wojskową, pracując w kopalni. Górnik nie ma więc najmniejszego zamiaru udzielić mu zwolnienia.

Wszystko pozostaje więc jak było, dofał i stary, wypróbowany, a najlepszy skład zabran wystąpi dzisiaj jako przeciwnik lodzian. A więc: Kaczmarek — Franosz, Floreński, Hajduk — Gawlik, Olejnik Pohl, Jankowski, Czech, Kowal, Lentner.

Sa jednak w obozie Górników ludzie, którzy twierdzą, że należą

nie warto funta klaków, już chociażby z tego względu, że przypominają moono atmosferę poprzedzającego spotkanie Górnika z Ruchem i rolę jaką rzekomo miał w nim odegrać Górnik. Na pewno Górnik nie sprzeda LKS łatwo swojej skóry. Jeżeli sędzone mu jest przegrać, mówi się trudno, lecz żeby posadzić go o jakies konaszchty i zamiar położenia się... nie, o tym nie może być mowy! Ludzie małej wiary, czy nie rozumieją jaką krzywdę moralną wyrządzać swojej drużynie, rozpuszczając podobne wersje.

go Walczaka i musieliśmy grać w dziesiątkę. Bez wątpliwości, Górnik to dobra drużyna ale jakos nam się z nią dobrze dotychczas grało. Dlaczego dzisiaj miałoby być inaczej? Grunt zagrać tak, jak na każdym innym meczu, przede wszystkim swobodnie, bo wtedy wszystko wychodzi.

Szymborski chciałby już mieć to wszystko za sobą. Nie mecz z Górnikiem, mnie niepokoi. Najbardziej obawiam się dodatkowego spotkania z Polonią. W meczu o tak wielką stawkę trudno utrzymać nerwy na wodzy. Niezależnie od tego, jestem przekonany, że drużyna zagra jak należy i spokojnie.

Szczurzyński. Wolabym, żeby mecz odbywał się w Zabzuku. Stadion w Chorzowie trochę mnie niepokoi.

Wlazły. Trzeba grać i to wszystko. Wybieram się do kina. To do brzo działa na nerwy.

Jak widzimy, nastrojom piłkarzy LKS, doceniającym niewątpliwie wielkość stawki dzisiejszego meczu, nie zarużać nie można.

Kazimierz Rozmysłowicz

50 najlepszych pięściarzy Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski ułożył listę najlepszych pięściarzy Łodzi w poszczególnych wagach.

- Waga musza: Kolodziejcki, Kargier, Jankowski, Bobrzek, Czajkowski.
- Waga kogucia: Szczepański, Góralski, Stalarz, Michałowicz, Cięplucha.
- Waga piórkowa: Rozpierski, Debiecki, Skapiec, Lachowski, Jeske.
- Waga lekka: Kaczmarek, Kucharski, Kubiś, Hajduk, Marazewski.
- Waga lekko-półśrednia: Ambroziewicz, Wzleski, Dalke, Józwiak, Winiarski.
- Waga półśrednia: Romanuk, Kucharski, Chmielecki, Rajkowski, Goździk.
- Waga lekko-średnia: Łobuziński, Czajkowski, Tomaszewski, Wiliński, Czekalski.
- Waga średnia: Szczepocki, Stepniak, Gasiorkiewicz, Witkowski, Kolożyński.
- Waga półciężka: Józefowicz, Kubański, Piotrowski, Gronert, Ziolkowski.
- Waga ciężka: Nejman, Matusiak, Lewandowski, Janczak, Marciniak.

Lista ta obowiązować ma aż do 1 kwietnia 1959 r.

Najbliższą imprezą bokserską w Łodzi będzie spotkanie międzymiastowe Łódź — Bydgoszcz. Rozegrane ono zostanie 16 listopada. ŁOZB ustalił już skład reprezentacji Łodzi: Kolodziejcki, Szczepański, Rozpierski, Kubiś, Ambroziewicz, Romanuk, Łobuziński, Szczepocki, Józefowicz, Nejman. W rezerwie znajdują się: Czajkowski, Góralski, Lachowski, Hajduk, Wzleski, Rajkowski, Czekalski, Stepniak, Gronert, Lewandowski.

Kierownikiem drużyny będzie Tadeusz Bartczak. Sekundantem Popielaty, a jego pomocnikiem Nagajski.

Najbliższą imprezą bokserską w Łodzi będzie spotkanie międzymiastowe Łódź — Bydgoszcz. Rozegrane ono zostanie 16 listopada.

ŁOZB ustalił już skład reprezentacji Łodzi: Kolodziejcki, Szczepański, Rozpierski, Kubiś, Ambroziewicz, Romanuk, Łobuziński, Szczepocki, Józefowicz, Nejman. W rezerwie znajdują się: Czajkowski, Góralski, Lachowski, Hajduk, Wzleski, Rajkowski, Czekalski, Stepniak, Gronert, Lewandowski.

Listopadowy numer „Boksu“

Ukazał się w kioskach „Ruch“ listopadowy numer miesięcznika „Boks“. I tym razem pismo to starannie redagowane zamieszcza szereg ciekawych artykułów.

Niejednemu z ciekawością przeczyta opinie prof. dr. Hansa Grebe na temat likwidacji niebezpieczeństwa w boksie. Doskonale ongiś bokserski i teoretyczny Kazimierz Lasowski dzieli się z czytelnikami swymi przemyślaniami na ringu.

Turniej drużyn dzikich

W turnieju drużyn dzikich zorganizowanym przez Widzew uzyskano wyniki: Sokół Kolodziejcka — Trzynastka 2:1, Rekinianka I — Bombardier 3:0.

Jutro grają: Rekinianka I z Uliczka i Górka z Warta.



Trener Król

Trener Król. Dobrze byłoby, żeby bez oglądania się na innych, własnymi siłami zdobyć tytuł mistrzowski. To znacznie przyjemniej i lepiej wywierają wrażenie. Jeżeli drużyna potrafi się skoncentrować i to pod każdym względem, a przede wszystkim wyzbyć się jakiejś nerwowości, mam nadzieję, że mecz wygramy. Wszyscy solidnie trenowali i nikt nie ma zaletności. Liczę na swoich chłopców.

Tadeusz Warchulski. Jak może być inaczej... — tu uśmiech dający wiele do myślenia. — Był decydujący mecz z Szombierkami i wynik wiadomy. Teraz będzie decydujący mecz z innym Górnikiem, niech więc pan dopowie sobie resztę.

Soporek, kapitan drużyny. Myślę, że dla nas znacznie trudniejsze było spotkanie w Bytomiu z Polonią, zwłaszcza od chwili kiedyśmy stracili kontuzjowanego...

Po meczu juniorów biegiem do głośników

Któż nie chce być pogromcą reprezentacji Polski? Przecież zwycięstwo nad taką jedynastką zaliczane jest zazwyczaj do wielkich sensacji. O taką niespodziankę chcą się postawić juniorzy Włókniarza, którzy dziś o godzinie 10.30 zmierzają w meczu towarzyszym z reprezentacyjną jedynastką Polski. Liczyli się z tym poważnie i trener Górski, bo kto, jak kto, ale on dokładnie zna ambicje młodzieży, to też zmobilizował do Łodzi najbliższą drużynę.

Zapowiada się przeto ciekawa walka. A po niej? Szybko przeniesiemy się do domów, aby zdążyć oczywiście na transmisję radiową z chorzowskiego stadionu. Czy zdążymy na czas? Naturalnie. Nawet na piechotę, bo przecież juniorzy grają tylko 90 minut.

Zwycięstwo AZS

W turnieju piłki siatkowej drużyna pięciuszkowców, AZS (Łódź) pokonał Gwardię (Wrocław) 3:0 (15:12, 15:13, 17:15), a AZS (Wrocław) wygrał z Górnikiem (Katowice) 3:1 (15:13, 11:15, 15:10, 18:15). Dzień o godzinie 10 w sali MDK do końca turnieju.



Baran
Walczak

Lekkoatleci Wrocławia prowadzą w meczu z Łodzią

Wczoraj rozpoczął się przy fatalnych warunkach atmosferycznych międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Łódź — Wrocław. Tym razem zawodnikom nie stawiano wygórowanych wymagań, gdyż i bieżnia była kiepska. A jednak doszło w czasie zawodów do niespodzianki. Otóż mistrz Europy Rut przegrał w rzucie młotem z najgroźniejszym swoim rywalem w kraju Cięplym.

Po wczorajszym dniu prowadził Wrocław 72:52 pkt.

Wyniki były następujące: 400 m płotki 1) Swilio — 56,9; 2) Zaik — 57,6; 3) Iwaniec — 59,7; 100 m 1) Zwoliński — 10,9; 2) Czapracki — 11,3; 3) Walisiak — 11,2; 800 m 1) Michalak — 2:03,6; 2) Kraus — 2:03,9; 3) Grab — 2:05,3; 1500 m 1) Ciępy — 63,11; 2) Rut — 62,39; 3) Towpik — 58,69; 5000 m 1) Rut — 47,80; 2) Towpik — 39,68; 3) Po-

set — 35,90; w dal 1) Nentwich — 6,74; 2) Brylski — 6,74; 3) Ludwiczak — 6,68. Startujący poza konkursem Marucha skoczył 7,01; 5000 m 1) Owczarek — 15,23,0; 2) Działowski — 15,31,8; 3) Morawiec — 16,15,8. Startujący poza konkursem Ożóg uzyskał czas 14,16,0; sztafeta 4x100 m 1) Wrocław — 43,3; 2) Łódź — 43,9.

Kobiety: 100 m 1) Wieczorkówna — 12,6; 2) Szponar — 12,8; 3) Salacińska — 12,9; skok wzwyż 1) Ronczewska — 1,54; 2) Bałucka — 1,46; 3) Salacińska — 1,40; 400 m 1) Zwolińska — 1,01,9; 2) Walenkiewicz — 1,02,6; 3) Fijałkowska — 1,06,7. Dzień o godzinie 10 na boisku Spółem na Zdrowiu dokończono zawodów. Szkoda, że z organizacją tej imprezy spóźniło się równo o miesiąc, a mielibyśmy piękne widowisko sportowe.

kedaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 95. Centrala 293-00, łącz z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 238-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 308-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 303-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna 21,50, roczna 215,00. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch“, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-573. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 21,50 zł, półrocznie 41,50 zł, rocznie 81,50 zł. Zamówienia i wpłaty przyjmuje FKWZ „Ruch“ Warszawa, ul. Wilecza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“.